DZIŚ PO STRONIE SENIORA

SENIORZE, NIE DAJ SIĘ OSZUKAĆ!

POZNAJ NAJPOPULARNIEJSZE METODY NACIĄGACZY

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281

www.gloswielkopolski.pl

Nr 175 (25.058) | Wydanie 1 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 30.07.2026

81 lat

GŁOS WIELKOPOLSKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Wielkopolscy strażacy jadą na pomoc płonącej Europie

Zmierzą się z fatalnymi warunkami i brakiem dostępu do wody. To doświadczenie może przydać się w przyszłości w Polsce

– Str. 2

Z naszych stron

Ważny obiekt w Poznaniu w złym stanie. Apel o remont

Pochylnia, z której strażacy wodują sprzęt do akcji na Warcie, jest w katastrofalnym stanie. Radny od roku apeluje o jej remont

– Str. 5

Poznań

Długa kolejka dla zwykłych, szybka dla „ważnych"? Jest skarga związkowców

Szymon Paź

Związek zawodowy Inicjatywa Pracownicza złożył skargę do pełnomocnika praw pacjenta w Poznańskim Ośrodku Specjalistycznych Usług Medycznych. Chodzi m.in. o sposób wyznaczania terminów wizyt pacjentów.

Zdaniem związkowców wskazywanie terminu wizyty pacjenta odbywa się na podstawie papierowej kartoteki.

„Taki termin wizyty ma charakter wyłącznie szacunkowy i jest wielokrotnie przekładany, niekiedy o wiele miesięcy, bez żadnych konsekwencji. Jest to jawne pogwałcenie art. 20 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych" – piszą we wniosku członkowie OZZ Inicjatywa Pracownicza.

Ich zdaniem procedura w POSUM stanowi naruszenie przepisów prawa i praw pacjenta do dostępności do świadczeń.

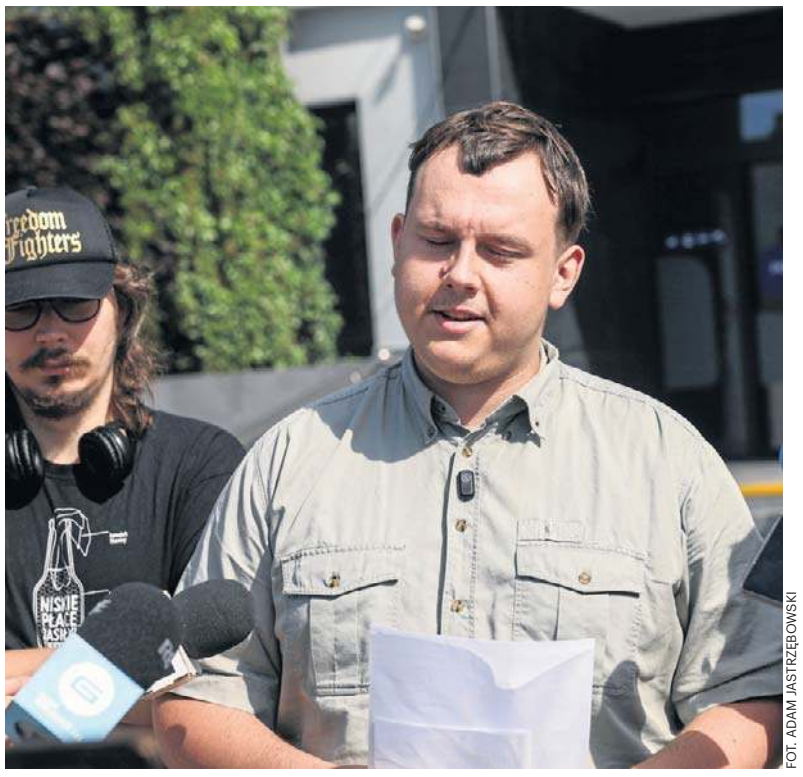

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Zdaniem związkowców system kolejkowy narusza prawa pacjentów

Zdaniem Inicjatywy jest to powiązane z „szybką ścieżką dla VIP-ów", która według rejestratorki medycznej w POSUM, Małgorzaty Rakowskiej, funkcjonuje dla osób na ważnych stanowiskach w urzędzie miejskim w Poznaniu i w spółkach miejskich.

– Osoby związane z urzędem miasta lub ich osoby najbliższe zapisują się na wizyty poza obowiązującą kolejnością w tej przychodni. Sposób ich zapisów również odbiega od normy zapisywania pacjentów w tej przychodni. Te osoby kontaktują się bezpośrednio z pełnomocnikiem do spraw pacjenta, a nie przez rejestrację, tak jak inni mieszkańcy. To skutkuje drastycznym przyspieszeniem terminów wizyt oraz godzi w równe prawa wszystkich pacjentów do dostępu do publicznej opieki medycznej – mówiła Rakowska.

– Str. 4

Znów brakuje krwi! Jeśli jesteś zdrowa/zdrowy? W wakacje możesz pomóc w najprostszy sposób

– Str. 4

Nie żyje Jarosław Jechorek. Był legendą koszykarskiego Lecha i reprezentacji Polski. Od lat zmagał się z ciężką chorobą

– Str. 16

FOT. ARCHIWUM

Z naszych stron

Największy festiwal ma być bez żadnych błędów

Maciej Szymkowiak

Organizatorzy BitterSweet Festival obiecują, że w tym roku mieszkańcy nie odczują negatywnych skutków trzydniowej imprezy.

Do Poznania przyjadą m.in. Gorillaz, Twenty One Pilots, Tom Odell czy Robbie Williams.

Od dawna w Poznaniu brakowało gwiazd światowego formatu. Za sprawą BitterSweet Festival to się zmieniło. W tym roku twórcy pragną iść za ciosem.

Jednak, jak nazwa festiwalu wskazuje, rok temu było słodko-gorzko – za sprawą kontrowersji wokół śmieci i zadeptania zieleni na Cytadeli. Organizator obiecał poprawę.

– Str. 3

REKLAMA 0011545445

MATERNA FERMA

SKUP ZBÓŻ
ROWNIEŻ MOKRA KUKURYDZA
SOJA • SŁONECZNIK

ERGO-ROL Sp.z o.o.

513 675 365

NASZE ELEWATORY:
Kiełpiny 57 k.Wolsztyna • Bojadła ul.Kolejowa 11e
Marianki 8, Konotop

• MOŻLIWOŚĆ ODBIORU WŁASNYM TRANSPORTEM
• USŁUGA ZBIORU MOKREJ KUKURYDZY
• SZYBKI PRZELEW

AKTUALNE CENY: www.fermamaterna.pl

eprasa.pl f0d9cb71aa

POLECAMY

JUTRO Z czego Polacy są dumni, a czego się wstydzą SOBOTA Nalewki krok po kroku

30.07.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Julita, Piotr, Leopold, Maksym, Rościsław
Telefon alarmowy: 112

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego Monika Kaczyńska
Wydawca Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00; redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

MUZYKA

Laureat nagrody Grammy odwiedzi stolicę Wielkopolski

Maciej Szymkowiak

Richard Bona, czyli niekwestionowana legenda gitary basowej przyjedzie do Polski. Nie ominie Poznania.

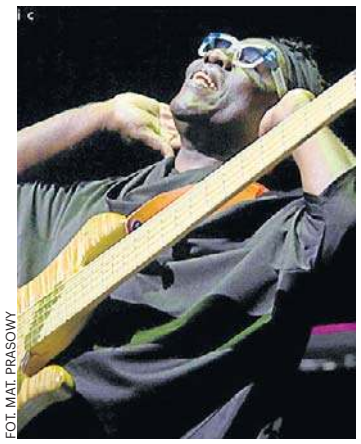
FOT. MAT. PRASOWY

Pochodzący z Kamerunu multiinstrumentalista współczesnej sceny muzycznej łączy afrykańskie korzenie z popem i jazzem.

Współpracował z największymi gwiazdami światowej muzyki, takimi jak Herbie Hancock, Buena Vista Social Club, Chucho Valdés, Sting, Chick Corea, Pat Metheny czy Stevie Wonder. W październiku przyjedzie do Polski na trzy koncerty, tym jeden w Poznaniu (12 października w Klubie Tama).

Obecnie tworzy w stylu afro beats, afro pop, muzyki latynoskiej i flamenco. Występuje w Europie, USA i Ameryce Łacińskiej.

Zdobył nagrodę Grammy za wkład w album „Speaking of Now" grupy Pat Metheny Group w 2003 roku.

Bilet wstępu za 229 zł. Miejsce stojące.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com
Poznań: Sylwia Rycharska – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Głos Wielkopolski"

tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA

dziś
35°C/21°C

jutro
33°C/18°C

ROZMOWA

Strażacy do zadań specjalnych jadą z Wielkopolski gasić pożary w Hiszpanii

Paweł Antuchowski

105 strażaków, w trzech turach, jedzie do Hiszpanii aby wesprzeć swoich hiszpańskich kolegów w walce z pożarami lasów. Wśród nich będzie 18 strażaków z Wielkopolski. Rozmawiamy z dowódcą operacyjnym pierwszej zmiany polskiego kontyngentu GFFF Poland kpt. Kamilem Kujawą z KP Państwowej Straży Pożarnej w Słupcy.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Kpt. Kamil Kujawa z Komendy Powiatowej PSP w Słupcy

Jaki jest plan działania na misję w Hiszpanii?

To nie jest tak, że ta misja została zaplanowana nagle. To jest proces, który planowano od dłuższego czasu na podstawie poprzednich lat, wskazując że jest to obszar mocno narażony właśnie na pożary lasów. Badano także warunki pogodowe i one wskazały, że w sierpniu ten region Europy należy wzmocnić dodatkowymi funkcjonariuszami. To już było planowane wcześniej, ale niestety te prognozy się sprawdziły. Przez cały sierpień będzie tam 105 strażaków z Polski w trzech turach po 35 osób ze wszystkich siedmiu istniejących w Polsce modułów GFFF (specjalistycznych grup gaszenia pożarów lasów - red.).

Jak gasi się pożar lasu? Z tego, co wiem raczej nie wykorzystuje się tam wozów strażackich...

Specyfiką naszego modułu jest przede wszystkim działanie na trudno dostępnym terenie. Gasimy pożary wszędzie tam, gdzie wozy strażackie nie są wstanie wjechać. Pracujemy bardziej metodami, które używane już były dziesiątki lat temu. Podczas wielu ćwiczeń i szkoleń przygotowywaliśmy się także do tego, aby wykorzystywać ogień jako przeciwnika pożaru, między innymi poprzez kontrolowane wypalanie. Wykorzystujemy również ręczne narzędzia do pozbycia się materiału palnego. Jeśli pozbędziemy się materiału palnego przed frontem pożaru, to nie mając już paliwa, nie jest w stanie się rozprzestrzeniać.

Czyli na przykład wycina się kawałek lasu, żeby pożar się nie rozprzestrzeniał?

Usuwamy to, co się może spalić przed dotarciem pożaru i w ten sposób go zatrzymujemy. W tych krajach dostęp do wody jest praktycznie znikomy, dlatego najczęściej musimy sobie radzić bez niej. Oczywiście tam, gdzie ta woda jest dostępna, jest jak najbardziej wykorzystywana, bo to nadal jeden z lepszych środków gaśniczych.

Co jest najtrudniejsze podczas tego typu akcji gaśniczych, gdy płonie las?

To są dość specyficzne działania. Do ich realizacji są rekrutowani tylko funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej w czynnej służbie. Przechodzą oni specjalne szkolenie i testy sprawności fizycznej, aby być przygotowanym do działań w trudnych warunkach. Ale najważniejsze jest bezpieczeństwo i do niego przykładamy największą wagę. Działając w trudno dostępnym terenie, dotarcie pomocy do nas siłą rzeczy także byłoby utrudnione.

A jakie były najtrudniejsze pożary lasów, z którymi pan walczył?

Każde zdarzenie przynosi jakieś wyzwania. Jednak wskazując te największe, to między innymi pożar w Puszczy Solskiej i pożar w okolicach Wołomina pod Warszawą. Kiedy są to duże zdarzenia, to wiadomo, że skoordynowanie działań i ich logistyka rodzi pewne wyzwania. Ale my do nich cały czas się przygotowujemy. Nasz cykl szkoleń uczy nas, żebyśmy byli gotowi.

eprasa.pl f0d9cb71aa

WIELKOPOLSKA

KULTURA

W tym roku nie popełnią błędów z przeszłości

Tegoroczny BitterSweet Festival ma być większy i jeszcze lepszy niż ubiegłoroczna edycja, ale przede wszystkim z większym poszanowaniem okolicznej przyrody, grobów i mieszkańców, którzy w zeszłym roku mieli wiele uwag.

Maciej Szymkowiak

Park Cytadela od 13 do 15 sierpnia wypełni się kilkudziesięcioma tysiącami uczestników festiwalu BitterSweet. W zeszłym roku było ich 70 tys. W tym roku będzie podobnie.

FOT. ZDJĘCIA ORGANIZATORÓW Z 2025 ROKU

Bitter Sweet Festival w zeszłym roku przyciągnął około 70 tys. osób w trakcie całego wydarzenia

Na łamach „Głosu Wielkopolskiego" w zeszłym roku pisaliśmy o licznych wiadomościach, które napływały do naszej redakcji. Mieszkańcy Osiedla Stare Winogrady narzekali na zamknięcie i ogrodzenie znacznej części parku (około jednej trzeciej terenu), a także organizacją ruchu w pobliżu osiedla. Nie brakowało też głosów dotyczących przekroczenia głośności.

- To, co powoduje ten festiwal, to jest dramat. Rozumiem, że potrzebujemy imprez, aby zwiększać atrakcyjność miasta, natomiast od czwartku rano muzyka jest szalenie głośno. Hałas nie ustaje w nocy. Jest na tyle głośno, że nie można rozmawiać na balkonach oraz ulicach Jeżyc. Wyraźnie słychać też basy na Piątkowie – informowała nas Czytelniczka Patrycja.

Ekolodzy zwracali uwagę na obszar chroniony i miejsce żerowania nietoperzy i wpływ na płazy, a także hałas w okolicy i zadeptaną zieleń. Źle oceniono też organizację wydarzenia w pobliżu grobów (w Parku Cytadela znajduje się sześć historycznych cmentarzy). Obiecano, że będzie lepiej.

Szymon Liedtke, rzecznik prasowy festiwalu w rozmowie z gloswielkopolski.pl przyznaje, że wnioski zostały wyciągnięte. Organizatorzy we współpracy z Radą Osiedle Stare Winogrady podjęli szereg działań, które w tym roku mają zminimalizować negatywne skutki imprezy. Jakie deklaracje złożono w kontekście BitterSweet?

- W miejscach przejazdu pojazdów rozłożymy drogi tymczasowe, aby chronić parkową zieleń. Zadbamy o odpowiednie wygrodzenia roślinności oraz strefy ciszy. Po zakończeniu festiwalu przeprowadzimy przegląd terenu i rekultywację – zapowiadają organizatorzy. – W tym roku będzie więcej koszy na śmieci, częstsze kontrole i bardziej aktywna straż porządkowa.

Nagrobki i pomniki na terenie Cytadeli mają być wygrodzone, a przy przejściach będą czuwali harcerze, którzy zadbają o to, żeby na teren wchodziły osoby, które chcą oddać cześć i zachowywać się godnie. Zmianie ma też ulec natężenie dźwięku. W tym roku układ scen skierowany będzie do środka, natomiast artyści będą zobowiązani do utrzymania odpowiedniej głośności. Monitoring akustyczny ma trwać na bieżąco. Koncerty na scenach głównych skończą się przed godz. 2 w nocy, a aktywności w strefach towarzyszących o godz. 2.30. Finałem będzie sobotni koncert muzyki klasycznej. Festiwal zakończą ok. godz. 3 w nocy kompozycje Fryderyka Chopina wykonane przez Muzyków Filharmonii Poznańskiej.

– Nie istnieje ryzyko, że festiwal się zakończy później – odpowiadają twórcy. – Godziny zakończenia koncertów są dla artystów wiążące.

LOTNISKO POZNAŃ-ŁAWICA

Do Brukseli już nie dolecimy. Wielkopolanie tracą ważne połączenie

Szymon Paź

Ostatni samolot z Ławicy na lotnisko Bruksela-Charleroi ma odlecieć 28 października. To decyzja przewoźnika

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Ryanair decyzję o likwidacji połączenia Poznań – Bruksela tłumaczy nową opłatą lotniskową. Ale liczbę połączeń z Warszawy zwiększa.

O sprawie informuje serwis Fly4free.pl. Przewoźnik, irlandzki Ryanair zdecydował się zmniejszyć liczbę samolotów w bazie w Charleroi o pięć, a to właśnie z walońskiego miasta (60 kilometrów na południe od Brukseli) obsługiwano dotąd trzy pary połączeń tygodniowo do Poznania.

Decyzja ma być spowodowana nową opłatą lotniskową wprowadzoną przez belgijski rząd. Oprócz Poznania loty do Belgii usunięto także z rozkładów w Łodzi, Katowicach i Modlinie. W Krakowie i Wrocławiu ograniczono liczbę połączeń do Charleroi, a z lotniska Warszawa-Okęcie natomiast... zwiększono.

Dla Poznania waga tej decyzji jest ogromna. To w zasadzie koniec tanich połączeń między Poznaniem a krajami Beneluksu. Z początkiem 2023 r. na stałe z rozkładu zniknęły loty Wizzaira na nieozdległe lotnisko w Eindhoven w Brabancji (południowa Holandia, w pobliżu granicy z Belgią). Od końca października „najbliższe" tanie lotnisko dla podróżujących z Wielkopolski w tamtym kierunku będzie we francuskim Beauvais, 300 km od Brukseli.

Lub we Wrocławiu. Z nieco większego i konkurującego z Poznaniem na wielu frontach lotniska Wrocław-Strachowice Wizzair lata teraz do Eindhoven i Dortmundu, a Ryanair pozostanie na trasie do Charleroi. – To decyzja przewoźnika wynikająca głównie z ograniczenia jego obecności na lotnisku w Charleroi. My w Poznaniu cieszymy się z tego, że w zimowej siatce połączeń linii Ryanair z Ławicy będą Barcelona i Porto – komentuje Marcin Wesołek, rzecznik lotniska Ławica.

Sytuację w Poznaniu ratują loty KLM na lotnisko Amsterdam-Schipol. Dziś to dwie pary połączeń dziennie, od jesieni – trzy. To jednak tradycyjna linia lotnicza, której bilety są zauważalnie droższe, niż Wizzaira czy Ryanaira.

Ryanair cięcia w Charleroi i Zaventem pod Brukselą tłumaczy nową opłatą pobieraną od każdego pasażera wylatującego z Belgii. Początkowo miła wynosić 10 euro, ostatecznie stanęło na 5-7 euro. Według prezesa Ryanaira, Eddiego Wilsona – to wciąż za dużo.

Zdaniem ekspertów rynku lotniczego cytowanych przez portal, prawda może być nieco inna. Ich zdaniem linia tnie nieco mniej dochodowe trasy, bo wyniki finansowe są poniżej oczekiwań w związku z wysoką ceną paliwa lotniczego. W związku z mniejszym popytem na loty na niektórych trasach można wykorzystać sytuację - w tym decyzję belgijskiego rządu - na przeglądy samolotów i wzmocnienia na bardziej atrakcyjnych kierunkach.

eprasa.pl f0d9cb71aa

KOMUNIKACJA

Ul. Dąbrowskiego bez tramwajów od 1 sierpnia - remont torowiska!

Grzegorz Okoński

To ostatnie chwile, gdy można jechać tramwajem od strony Ogrodów do rynku Jeżyckiego: od 1 sierpnia rozpoczną się prace remontowe torowiska na ulicy Dąbrowskiego.

Na odcinku od rynku do skrzyżowania ul. Dąbrowskiego z Żeromskiego i Przybyszewskiego nie będą kursować tramwaje. Pojadą one na Dąbrowskiego tylko od Mostu Teatralnego do rynku oraz obok - ulicą Kraszewskiego i Zwierzyniecką. Zarząd Transportu Miejskiego zapowiada, że prace potrwają miesiąc i spowodują zmiany w organizacji ruchu. M.in. tramwaj linii 2 pojedzie z Ogrodów do centrum przez Przybyszewskiego, Grunwaldzką, Roosevelta, Matyi i Towarowa.

- Tramwajową obsługę fragmentu ulicy Dąbrowskiego od mostu Teatralnego do rynku Jeżyckiego oraz na ulicach Kraszewskiego i Zwierzynieckiej zapewni linia nr 8 - informuje ZTM. - Linia nr 18 zostanie na czas prac zawieszona.

Z kolei na odciętym od komunikacji tramwajowej odcinku od rynku Jeżyckiego do Żeromskiego pojawią się autobusy linii nr 156, 164 i 186 oraz nocnych linii nr 216 i 226, które zmienią trasy właśnie, by sięgnąć ul. Dąbrowskiego.

FOT. ŁUKASZ GDAK

Od 1 sierpnia ruszy remont torowiska ul. Dąbrowskiego

AFERA

Skarga na procedury POSUM. Rzecznik: nieżyciowe przepisy

Szymon Paź

Związkowcy z Inicjatywy Pracowniczej zarzucają Poznańskiemu Ośrodkowi Specjalistycznych Usług Medycznych procedury kolejkowe niezgodne z prawem

Ich zdaniem stosowany w placówce system kolejkowy w oparciu o papierową kartotekę nie tylko jest niegodny z przepisami, ale też pozwala na nadużycia, takie jak „szybka kolejka dla VIP-ów", o której istnieniu mówi rejestratorka POSUM Małgorzata Rakowska.

Rzecznik placówki, Hubert Jeżewski, odpowiada: – Literalne stosowanie wytycznych dotyczących prowadzenia list oczekujących w każdej sytuacji prowadziłoby do rozwiązań trudnych lub niemożliwych do zastosowania w praktyce.

Jako przykład podaje odwołanie przez pacjenta wizyty (w 2025 r. tylko przez system SMS było takich odwołań 3000), który powinien skutkować przesunięciem wizyty każdego z oczekujących pacjentów. – Widząc skalę potrzeb, Ośrodek zdecydował się podjąć kroki, które pozwalają w sposób skuteczny zarządzać kolejką. Dzięki temu skrócono czas oczekiwania, obsłużono więcej pacjentów, czas pracy lekarzy jest efektywniej wykorzystywany, a POSUM generuje dodatkowe przychody.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Zdaniem związkowców system kolejowy w POSUM pozwala na „szybką kolejkę dla VIP-ów"

– Zwolnione terminy są na bieżąco udostępniane innym pacjentom oczekującym na wizytę, dzięki czemu niemal wszystkie są ponownie wykorzystywane. W takich przypadkach wcześniejsze przyjęcie pacjenta nie odbywa się kosztem innych osób, lecz pozwala efektywnie wykorzystać czas pracy lekarzy i skracać kolejki – napisał w odpowiedzi na nasze pytania Jeżewski.

Jak informowaliśmy wcześniej, Rakowska podczas rocznej pracy w POSUM na stanowisku rejestratorki medycznej, zidentyfikowała co najmniej 5 osób, które miały korzystać z „przyspieszonej" ścieżki do lekarzy i badań.

– W okresie wykonywania obowiązków wielokrotnie byłam świadkiem sytuacji, w których osoba pełniąca funkcję kierowniczą wydawała polecenia mi i innym pracownicom rejestracji zapisywania na wizyty lekarskie osób pełniących wysokie funkcje w Urzędzie Miasta Poznania oraz osób pełniących funkcje w organach spółek miejskich. Każda z tych osób miała zostać przyjęta poza obowiązującą kolejnością w przychodni – napisała w oświadczeniu opublikowanym w piątek, 24 lipca. – Absolutnie nie ma w POSUM szybkiej ścieżki przyjęć czy tak zwanych saloników VIP. Dla nas jest to oburzające, że takie oskarżenia padły – mówił tego samego dnia Jeżewski.

Obok nieprzepisowego systemu kolejkowego w POSUM i specjalnej procedury rejestracji dla poznańskich VIP-ów, trzecim elementem wskazanym w skardze złożonej przez Inicjatywę Pracowniczą była obecność rejestratorek medycznych w gabinetach podczas wizyt lekarskich. Zdaniem związkowców przejmują one wówczas obowiązki pielęgniarek, choć nie są pracownikami medycznymi. Mają mieć wówczas dostęp do danych wrażliwych .

0011560606

Z głębokim żalem żegnam

profesor

Wiesławę Ziółkowską

posłankę na Sejm X, I i II kadencji,
ekonomistkę i nauczycielkę akademicką,
wybitną specjalistkę z dziedziny finansów publicznych,
członkinię Rady Polityki Pieniężnej I kadencji,
polityczkę lewicy,
jedną z założycielek i liderek Unii Pracy.

Włodzimierz Czarzasty
Marszałek Sejmu

ZDROWIE

W wakacje brakuje krwi, a jest tak samo potrzebna. Nie musisz zostawać dawcą na stałe!

Oliwia Dolata

Każdego roku napotykamy ten sam problem. W szpitalach i placówkach medycznych w okresie wakacyjnym brakuje krwi. Krwiodawcy wyjeżdżają na urlopy, a zapotrzebowanie rośnie. W jaki sposób możesz pomóc?

W lipcu i sierpniu częściej niż zwykle maleją zapasy krwi. W okresie wakacyjnym w szpitalach pracy wcale nie ubywa. Z kolei krwiodawcy korzystają z urlopów, a w wielu centrach krwiodawstwa pojawiają się braki.

– Pamiętajmy, że jedynym źródłem krwi i jej składników jest drugi człowiek. Dlatego podczas urlopu warto podzielić się nią z potrzebującymi – apeluje Ministerstwo Zdrowia.

Krwi nie trzeba oddawać wyłącznie w miejscu zamieszkania. Warto to robić także podczas wakacyjnych wyjazdów. Jest to możliwe w regionalnych centrach krwiodawstwa, ich oddziałach terenowych oraz podczas akcji wyjazdowych.

Wszystkie grupy krwi są potrzebne, dlatego każdy może przyjść i wesprzeć centrum krwiodawstwa. Oddawanie krwi jest całkowicie bezpieczne. Przed zostaniem dawcą należy uczciwie wypełnić ankietę dotyczącą stanu zdrowia, by lekarze mogli wykluczyć ewentualne przeciwskazania.

FOT. OLIWIA DOLATA

Oddawanie krwi dla wielu osób jest czymś naturalnym

Dawcą krwi może zostać każda zdrowa osoba, w wieku od 18 do 65 lat, która posiada dokument tożsamości ze zdjęciem. Ważne, by w ciągu ostatnich 4 miesięcy nie miała wykonanego tatuażu, przekłucia uszu, żadnych zabiegów operacyjnych oraz nie była leczona krwią i preparatami krwiopochodnymi.

W dniu oddania krwi powinno się być zdrowym, wyspanym i wypoczętym. Przed przyjściem do centrum krwiodawstwa należy zjeść lekki posiłek, a w ciągu doby poprzedzającej wizytę wypić około 2 l płynów i ograniczyć palenie papierosów oraz spożywanie alkoholu.

eprasa.pl f0d9cb71aa

POZNAŃ

Przebite opony strażaków. Powód? Ważny obiekt w złym stanie. „Ma wpływ na bezpieczeństwo”

Przy ulicy Panny Marii w Poznaniu mieści się slip. To pochylnia, gdzie swoje łodzie wodują strażacy. Właśnie tu nad Wartą zaczyna się akcja ratunkowa jednostki wodnej. Obiekt jest jednak w na tyle złym stanie, że już dwukrotnie skończyło się przebitą oponą.

Chrystian Ufa

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Radny Przemysław Plewiński przy slipie nad Wartą w Poznaniu. Strażacy przekazali mu, że pogarszający się stan obiektu ma wpływ na czas i bezpieczeństwo działań

– Rzuciłem ten temat w Urzędzie Miasta Poznania rok temu - mówi dla „Głosu Wielkopolskiego” radny Przemysław Plewiński. – Nie robiłem tego publicznie, tylko prywatnie, w interesie strażaków. Nie chciałem, żeby była mowa, że nakręcam historię.

Mimo mijających miesięcy ze strony miasta brakowało jednak konkretów. Te pojawiły się dopiero, gdy radny miejski z klubu Lewica Centrum wystosował oficjalne pismo do urzędu.

– Byłem ze strażakami w stałym kontakcie, rozmawialiśmy i czekaliśmy, licząc na to, że coś się stanie. Nie zadziało się nic. Strażacy znowu wyszli z prośbą. Tym razem złożyli ją do mnie oficjalnie, więc ruszyłem temat dalej – dodaje Plewiński.

Slip przy ulicy Panny Marii jest najbliższym dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 w Poznaniu. Następny znajduje się nieopodal policji wodnej.

– Korzystamy ze slipu przy ulicy Panny Marii, jeżeli musimy podjąć jakąś interwencję na Warcie. Fakt jest taki, że został on tak zaprojektowany, że w zasadzie jest przygotowany na troszeczkę wyższy stan rzeki, niż mamy w tej chwili – wyjaśnia nam kpt. mgr Krzysztof Gindera, zastępca dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśnicza nr 1 w Poznaniu. – Często było tak, że pod lustrem wody nie było tego widać, ale były wystające elementy metalowe. Dwukrotnie nam się przytrafiła taka sytuacja, że opona od przyczepy została uszkodzona.

Taka sytuacja skutkuje wycofaniem sprzętu na kilka dni. Strażacy mają jednak więcej niż jeden na stanie.

– Z naszej inicjatywy została sporządzona dokumentacja zdjęciowa stwierdzonych przez nas uszkodzeń – stwierdza kpt. mgr Krzysztof Gindera. W informacji, którą strażacy przekazali radnemu Przemysławowi Plewińskiemu, czytamy, że w trakcie kontroli stwierdzono konkretne nieprawidłowości, w tym „brak możliwości prawidłowego wykorzystania slipu przy obecnym poziomie wody w rzece - utwardzona nawierzchnia kończy się powyżej lustra wody, natomiast z dna wystają metalowe elementy, które w przeszłości powodowały uszkodzenia opon przyczep podłodziowych podczas wodowania”.

– Pogarszający się stan techniczny obiektu ma bezpośredni wpływ na czas i bezpieczeństwo prowadzenia działań ratowniczych, a tym samym na poziom bezpieczeństwa osób przebywających na rzece oraz w jej otoczeniu – stwierdzili w piśmie strażacy.

Na interpelację radnego odpowiedziała Natalia Weremczuk, wiceprezydentka Poznania. Okazuje się, że naprawa problemu ma potrwać co najmniej 2,5 roku. Obecnie trwa analiza wariantów przebudowy i pozyskiwanie środków na prace. Urząd miał brać udział w wizji terenowej wraz ze strażakami.

– Ustalono, że przy utrzymujących się bardzo niskich stanach wody w rzece konstrukcja obiektu jest zbyt krótka, a wodowanie sprzętu pływającego wymaga zachowania dużej ostrożności (wykorzystywane są pojazdy o masie od 3 do 13 ton) – pisze Natalia Weremczuk.

PLESZEW

Zamiast ryby życia... wyłowił własne auto. Cóż za błąd wędkarza

Piotr Fehler

To miał być spokojny, relaksujący poranek nad wodą. Zamiast tego zapalony wędkarz może mówić o sporym pechu. Zamiast ryby życia... wyłowił własne auto.

Wszystko przez jeden drobny błąd, który kosztował go utratę samochodu. Do niecodziennej sytuacji doszło wczoraj na małych gliniankach w Kowalewie w gminie Pleszew.

Jeden z zapalonych wędkarzy wybrał się na poranne ryby na małe glinianki w Kowalewie w gminie Pleszew. Po dotarciu na miejsce zaparkował swój samochód na trawiastym, lekko pochyłym brzegu. Podekscytowany szybką perspektywą udanego połowu, mężczyzna natychmiast zabrał z bagażnika wędki oraz sprzęt i ruszył w stronę upatrzonego przez siebie miejsca. Niestety, w pośpiechu zapomniał o najważniejszym. Nie zaciągnął hamulca ręcznego i pozostawił tak swój samochód. Wystarczyło zaledwie kilkanaście minut. Pojazd zaczął powoli staczać się po trawie. Wędkarz zorientował się, co się dzieje, dopiero gdy usłyszał głośny plusk. Kiedy się odwrócił, jego samochód był już w połowie zanurzony w wodzie. Po chwili auto całkowicie zniknęło pod lustrem wody, osiadając na dnie stawu. – Mamy już zlokalizowany pojazd. Znajduje się on 10 metrów od linii brzegowej, na głębokości 4 metrów. Na szczęście w samochodzie nikogo nie było – mówi st. kpt. Paweł Mimier, dowódca Jednostki PSP w Pleszewie.

Na miejsce natychmiast wezwano straż pożarną oraz specjalistyczną grupę ratownictwa wodno-nurkowego z Konina.

– Nurek, który zejdzie pod wodę, podczepi samochód i podejmiemy próbę wyciągnięcia – mówi kpt. Artur Burchacki z Zespołu Prasowego KP PSP Pleszew.

FOT. PIOTR FEHLER

W akcji wyławiania samochodu wzięli udział policjanci, strażacy i specjalna grupa nurków z Konina

GNIEZNO

W „Dziekance” chcą leczyć depresję

Hanna Komorowska-Bednarek

W gnieźnieńskiej „Dziekance” będą używać elektrowstrząsów i ketaminy. Tak lekarze chcą leczyć depresję.

W gnieźnieńskiej „Dziekance” pacjenci mają od jakiegoś czasu dostęp do kilku nowoczesnych metod leczenia. Wśród nich znajduje się terapia elektrowstrząsowa (EW), uznawana za jedną z najskuteczniejszych metod leczenia ciężkich i lekooornych postaci depresji. Szpital prowadzi również leczenie ketaminą oraz realizuje finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia program lekowy z wykorzystaniem esketaminy.

Oferta obejmuje także nowoczesne metody neuromodulacji, w tym przezczaszkową stymulację magnetyczną mózgu (TMS), która zyskuje coraz większe znaczenie w leczeniu zaburzeń depresyjnych.

Jak podkreśla lek. psychiatra Łukasz Mech, każda terapia dobierana jest indywidualnie.

– Dobór odpowiedniej metody leczenia każdorazowo odbywa się indywidualnie i poprzedzony jest szczegółową oceną kliniczną pacjenta, analizą dotychczasowego przebiegu leczenia oraz identyfikacją potencjalnych przyczyn utrzymywania się objawów pomimo stosowanej terapii – wyjaśnia Łukasz Mech.

Specjaliści zaznaczają, że nowoczesne metody nie zastępują klasycznego leczenia farmakologicznego i psychoterapii, lecz stanowią ważną szansę dla osób, u których dotychczasowe sposoby terapii okazały się nieskuteczne.

Szpital podkreśla też, że stale śledzi rozwój współczesnej psychiatrii i jest gotowy wdrażać kolejne rozwiązania o potwierdzonej skuteczności.

REKLAMA 0011548262

OBWIESZCZENIE O PRZETARGACH

Burmistrz Mogilna
ogłasza

PRZETARGI USTNE NIEOGRANICZONE
na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, inwestycyjnej, dla działek nr 5/12, 5/13, 5/21 w Mogilnie.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska (pok. nr 213)
tel. nr 52 318 55 46
a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie (www.bip.mogilno.pl)
lub na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie
od 29 czerwca 2026 r. do 29 sierpnia 2026 r.

eprasa.pl f0d9cb71aa

FOKUS

• **89,4 proc. Polaków popiera** podniesienie kwoty wolnej od podatku z 30 do 60 tys. zł jeszcze w tej kadencji Sejmu

POLITYKA

Członkowie Rozwój Plus i Mateusz Morawiecki zakładają klub parlamentarny

Rozłam w PiS? Wszystko na to wskazuje. Grupa polityków partii, zgromadzona wokół Morawieckiego i ruchu Rozwój Plus, zakłada klub parlamentarny. Głos zabrał też prezes PiS

Adam Kielar

– Byliśmy świadkami bardzo dziwnych partyjnych gierek. My chcemy iść dalej i patrzeć w przyszłość. Nie chcemy się wdawać w przepychanki partyjne, więc jako 40 posłów i senator postanowiliśmy założyć klub parlamentarny – ogłosił Mateusz Morawiecki.

Podkreślił, że jeszcze w środę zostanie złożony wniosek do marszałka Sejmu w tej sprawie.

Na konferencji prasowej pojawiło się wielu członków stowarzyszenia Rozwój Plus. Były premier dodał, że do stowarzyszenia zapisują się „setki i tysiące osób".

– Chcemy zwrócić ostrze naszego ataku na ten bardzo zły rząd Donalda Tuska, chcemy zwrócić uwagę Polaków i będziemy to robić jako klub parlamentarny, jakiego typu błędy, nieprawidłowości, przekręty robi ten rząd, jakie szanse na rozwój traci. Jesteśmy do tego bardzo dobrze przygotowani – powiedział Morawiecki.

Obecni na środowej konferencji politycy oświadczyli, że działacze ruchu Rozwój Plus są odcinani od informacji partyjnych czy z grup na komunikatorach. – Ten rozłam się dokonał, my zostaliśmy wypchnięci z partii i klubu, posłowie nie mają narzędzi do pracy, nie dostają porządku obrad, informacji o ustawach – wyliczał poseł Marcin Horała.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Posłowie ruchu Rozwój Plus zakładają klub parlamentarny. Na wczorajszej konferencji pojawiło się wielu członków stowarzyszenia

Morawiecki został zapytany, czy rozważa współpracę np. z szefem PSL lub przewodniczącą Polski 2050. Odpowiedział, że „Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz i PSL to są nieodrodne dzieci Donalda Tuska" i „współpracują z nim bardzo intensywnie na wielu polach".

Podkreślił, że obecnie nie prowadzi z nimi żadnych rozmów i nie ma w planach prowadzić ich również w przyszłości. – Nie ma żadnych zamiarów współpracy z kimkolwiek, kto żyruje ten zły rząd, z kimkolwiek, kto wspiera Donalda Tuska – oświadczył.

Morawiecki powiedział, że on i jego współpracownicy chcą „poszerzać obóz patriotyczny" i „docierać do wyborców niezdecydowanych".

Wcześniej w środę, tuż po 7 rano, akces do stowarzyszenia Rozwój Plus zgłosił poseł PiS Piotr Uściński, były wiceminister rozwoju i technologii w rządzie Morawieckiego.

– Miałem nadzieję, że prezes wycofa się z decyzji o wykluczeniu polityków. Musiałem wybrać i staję po stronie Mateusza Morawieckiego, najlepszego premiera Polski – oświadczył Uściński.

Z kolei sam były premier zaprezentował nowe logo stowarzyszenia.

W mediach społecznościowych założenie nowego klubu skomentował rzecznik PiS. Rafał Bochenek zamieścił fragment regulaminu Sejmu, wskazujący, że poseł może być członkiem tylko jednego klubu lub koła.

– Jeżeli ktoś chce założyć klub parlamentarny, to musi z jakiegoś wystąpić. W związku z tym my w takim razie czekamy na deklarację o rezygnacji z klubu Prawo i Sprawiedliwość złożone przez osoby, które mają tworzyć ten nowy klub pana Mateusza Morawieckiego - powiedział Bochenek.

Oświadczył ponadto, że formalnie decyzja w sprawie wykluczenia z PiS parlamentarzystów, którzy dołączyli do stowarzyszenia Morawieckiego, nie zapadła. – Postępowanie toczy się przed rzecznikiem dyscyplinarnym partii. Tego wymagają nasze wewnętrzne regulacje – dodał Bochenek.

Głos zabrał również prezes PiS Jarosław Kaczyński. Na jego profilu na portalu X znalazło się oświadczenie. „Stało się to, co było do przewidzenia. Do końca podejmowałem próby porozumienia, niestety Mateusz Morawiecki ewidentnie miał w głowie swój własny plan polityczny, realizowany na bazie rozłamu PiS. Rozłam, którego dokonał, nastąpił w najbardziej nieodpowiednim momencie z punktu widzenia Polski i służy tym, którzy szkodzą naszej Ojczyźnie" – czytamy.

PAP

KRÓTKO

RPO

Sylwia Gregorczyk-Abram złożyła ślubowanie

Nowa rzeczniczka praw obywatelskich Sylwia Gregorczyk-Abram złożyła wczoraj ślubowanie przed Sejmem. Adwokatka po pięciu latach zastąpiła na stanowisku RPO prof. Marcina Wiącka.
Po głosowaniach w Sejmie nowa rzeczniczka odebrała z rąk marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego akt powołania na to stanowisko. Sylwia Gregorczyk-Abram to adwokatka i obrończyni praw człowieka. Jest współzałożycielką inicjatywy Wolne Sądy, Komitetu Obrony Sprawiedliwości oraz członkinią zarządu Stowarzyszenia im. prof. Zbigniewa Hołdy. PAP

GUS

W 2025 r. strażacy mieli mniej interwencji

W 2025 r. jednostki ochrony przeciwpożarowej podjęły 483,2 tys. interwencji – o 12,4 proc. mniej niż w roku poprzednim. Jednocześnie liczba wypadków tonięcia zgłoszonych policji spadła o 33 proc., a liczba ofiar śmiertelnych utonięć zmalała o 34,2 proc. – wynika z najnowszych danych GUS.

Pomorskie

Niecodzienne włamanie i dziwna kradzież

W Tuchomiu koło Bytowa doszło do nietypowego włamania, które zaskoczyło zarówno właścicieli domu, jak i policję. 45-letni mężczyzna, zamiast skupić się na wartościowych przedmiotach, postanowił zabrać bieliznę i ubranka z dziecięcych zabawek. Dodatkowo, zanim został złapany, zdążył wypić alkohol należący do gospodarzy.
Za kradzież z włamaniem mężczyźnie grozi surowa kara. Może on trafić do więzienia nawet na 10 lat.

FOT. ADAM JANKOWSKI

W ten piątek wydam stosowne rozporządzenie o dacie wyborów prezydenckich w Krakowie. Trwają jeszcze konsultacje z Krajowym Biurem Wyborczym

DONALD TUSK
premier

MARKA POLSKA

Pełnomocniczka rządu ds. promocji marki Polska

Anna Nagel

– Barbara Mróz-Gorgoń została pełnomocniczką rządu do spraw promocji marki Polska – poinformował w środę premier Donald Tusk.

Dr hab. Barbara Mróz-Gorgoń jest profesorem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, prezeską Fundacji Marka Polska Think Tank.

– Profesor Mróz-Gorgoń to najwybitniejsza w Polsce specjalistka od kształtowania marki. Współpracuje z nami od dłuższego czasu – powiedział Tusk. Zdaniem premiera kluczowe jest, by skupić starania różnych rządowych instytucji i ministerstw, aby lepiej promować Polskę. – Mówimy tutaj o promocji na rzecz atrakcyjności turystycznej naszego kraju, wizerunku Polski, poszczególnych marek – dodał Tusk. Gorgoń-Mróz stwierdziła, że marka Polska nie jest własnością rządu ani poszczególnych inwestycji, a tworzą ją przedsiębiorcy, artyści, ludzie kultury, sportowcy, naukowcy oraz sami obywatele. PAP

TRANSPORT

Tańsze paliwo pod koniec wakacji? Jest plan

Alina Mazurska

Rząd przygotowuje się, by pod koniec wakacji wprowadzić osłonowy mechanizm na rynku paliw, włącznie z górnym limitem cen.

– Powody, dla których paliwo jest drogie w Polsce i na świecie, są wszystkim znane. W Polsce paliwo, tak jak wtedy, gdy wprowadziliśmy program CPN, tak i dzisiaj jest jednym z najtańszych w Europie – powiedział Donald Tusk podczas wczorajszej konferencji prasowej. Podkreślił, że wprowadzenie pakietu osłonowego „Ceny Paliwa Niżej" (CPN) kosztowało budżet państwa około 4,7 mld zł.

Premier odniósł się też do sugestii, że rząd mógłby wpłynąć na obniżenie marży przez Orlen. Tusk powiedział, że chce, by taniej było na wszystkich stacjach. – Dlaczego mam działać na szkodę państwowej, polskiej firmy i faworyzować tych, którzy są obecni na naszym rynku? To są kraje arabskie, to są Węgry (...). Ja chcę ich obłożyć ciężarem, żeby to oni sfinansowali – zaznaczył szef rządu. PAP

eprasa.pl f0d9cb71aa

AKCJA CHARYTATYWNA 0111551703

eprasa.pl f0d9cb71aa

JAPONIA

13 ofiar trzęsienia ziemi w Japonii. Wielu rannych i ewakuowanych

Alina Mazurska

W wyniku trzęsienia ziemi w Japonii zginęło co najmniej 13 osób, siedem jest ciężko rannych, a 29 ma lekkie obrażenia. W 506 schroniskach w pięciu prefekturach przebywa blisko 9,2 tysiąca ewakuowanych.

Trzęsienie o magnitudzie 7,1 nawiedziło we wtorek prefekturę Kumamoto. Główne wstrząsy wystąpiły tuż przed godz. 16.30 czasu lokalnego (godz. 9.30 w Polsce). Japońska Agencja Meteorologiczna (JMA) zarejestrowała w ciągu kolejnych 24 godzin niemal 170 wstrząsów wtórnych i ostrzegła, że w ciągu najbliższego tygodnia nie można wykluczyć ponownego wstrząsu o magnitudzie sięgającej 7.

Z powodu zniszczeń infrastruktury bez bieżącej wody wciąż pozostaje 84 tysięcy gospodarstw domowych, a około 37 tys. zostało odciętych od dostaw energii elektrycznej. Wcześniej szefowa rządu Sanae Takaichi przekazała, że dramatyczna walka z czasem trwa m.in. w centrum handlowym Aeon w Kumamoto, gdzie wiele osób pozostaje uwięzionych pod gruzami, a trzy zginęły. Premier zapowiedziała również pilne dostawy paliwa oraz urządzeń chłodzących i klimatyzatorów do ośrodków ewakuacyjnych. Z kolei główny sekretarz rządu Minoru Kihara poinformował o sytuacji w fabryce Nippon Paper w Yatsushiro. Po zawaleniu się fabrycznego komina służby wydobyły dotychczas spod gruzów trzy osoby, spośród których jedna zmarła. Los kolejnych pracowników wciąż pozostaje nieznany.

Władze nie sprecyzowały, gdzie potwierdzono pozostałe zgony.

Żywioł uderzył w lokalny przemysł, powodując zakłócenia w łańcuchach dostaw. Koncerny Honda i Toyota wstrzymały do piątku produkcję w swoich zakładach. Zawieszenie pracy ogłosiły również firmy z branży półprzewodników, w tym Sony, Renesas i Tokyo Electron, która przedłużyła przestoje z uwagi na konieczną kontrolę bezpieczeństwa budynków. PAP

USA

Dobre spotkania Trumpa z Zełenskim i Netanjahu

Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump ocenił, że spotkania z przywódcą Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim i premierem Izraela Benjaminem Netanjahu były „bardzo dobre". Dodał, że spotkanie z Zełenskim to „wielki zaszczyt".

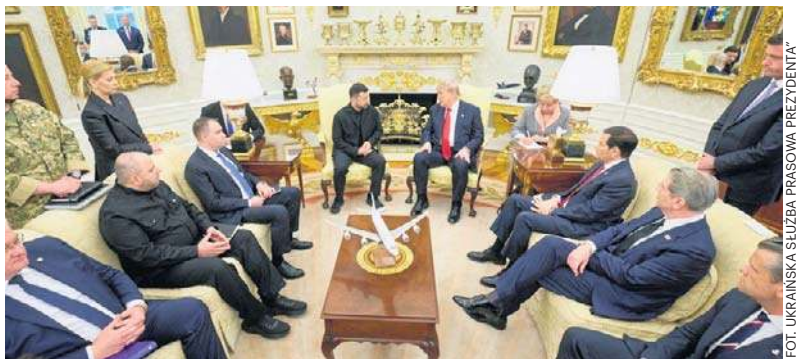
FOT. UKRAIŃSKA SŁUŻBA PRASOWA PREZYDENTA"

Donald Trump napisał: „To wielki zaszczyt spotkać się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim"

„To wielki zaszczyt spotkać się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Omówiono wiele kwestii. Spotkanie przebiegło bardzo dobrze!" – napisał Trump w swoim serwisie społecznościowym Truth Social, dołączając do wpisu dwa zdjęcia z Zełenskim.

W kolejnym wpisie Trump opublikował zdjęcia z wizyty w Gabinecie Owalnym izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu. Również napisał, że było to „bardzo dobre spot-kanie", podczas którego „omówiono wiele ważnych tematów". Było to ich pierwsze osobiste spotkanie od rozpoczęcia przez oba kraje wojny z Iranem.

Donald Trump najpierw przyjął w Białym Domu Zełenskiego, a następnie spotkał się z Netanjahu. Rozmowy w Gabinecie Owalnym były zamknięte dla prasy. Rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavitt poinformowała, że spotkania były „pozytywne i produktywne". Trump, Zełenski i Netanjahu uczestniczyli po południu w uroczystości pogrzebowej senatora Republikanów Lindseya Grahama w waszyngtońskiej Katedrze Narodowej. Graham był bliskim sojusznikiem Ukrainy i Izraela oraz bliskim doradcą Trumpa.

Zełenski poinformował po rozmowach w Białym Domu, że jednym z poruszonych tematów była produkcja pocisków do systemów Patriot. Ocenił, że było to dobre spot-kanie.

Podkreślił, że podczas wtorkowych spotkań z Donaldem Trumpem i senatorami alarmował, że dla Ukrainy prawdziwym problemem są systemy antybalistyczne i pociski antybalistyczne. – Oczywiście przedstawiłem, czego potrzebujemy, jakie są nasze potrzeby. Przekazałem to dziś prezydentowi. Podziękowałem mu za to spotkanie, a teraz przekazałem te informacje senatorom. Będziemy więc próbowali sobie z tym poradzić. To ogromne, ogromne wyzwanie – oznajmił ukraiński przywódca w rozmowie z mediami na Kapitolu.

W wywiadzie dla telewizji Fox New przywódca Ukrainy powiedział: Prezydent USA Donald Trump zgodził się przekazać Ukrainie licencję na produkcję rakiet do systemów Patriot. Biały Dom na razie nie skomentował tej deklaracji. Zełenski powiedział też, że odbył spotkanie z przedstawicielami sektora produkcyjnego, bardzo ważnymi amerykańskimi firmami zbrojeniowymi.

Przedstawiciel Białego Domu zapowiadał, że rozmowy Trumpa z Netanjahu będą dotyczyć wojny z Iranem, negocjacji z Libanem i porozumień abrahamowych, czyli umów dotyczących uregulowania stosunków państw arabskich z Izraelem. Netanjahu przekazał, że jego rozmowa z Trumpem była „jedną z najlepszych, jakie kiedykolwiek odbyli". PAP

BOŚNIA I HERCEGOWINA

Wandalizm w Medjugorje. Podejrzany Polak został zatrzymany

Anna Nagel

Prokuratura państwowa Bośni i Hercegowiny przejmie sprawę obywatela Polski podejrzanego o wandalizm w Medjugorje. Grozi mu od sześciu miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

Mężczyźnie zarzuca się uszkodzenie lub zniszczenie obiektów sakralnych.

Chociaż policja nie ujawniła oficjalnie tożsamości podejrzanego o sprofanowanie miejsca kultu w położonym na południu BiH Medjugorje, chorwackie i bośniackie media zidentyfikowały zatrzymanego jako 31-letniego obywatela Polski.

Mężczyzna przebywa obecnie w areszcie policyjnym w miejscowości Ljubuszki w BiH. Polak został zatrzymany we wtorek krótko przed godziną 13 w miejscowości Cerno w pobliżu Ljubuszkiego, po policyjnych poszukiwaniach wszczętych w związku z kilkoma incydentami w Medjugorje.

31-latka podejrzewa się o podłożenie ognia w pobliżu ołtarza zewnętrznego kościoła św. Jakuba oraz zbezczeszczenie pobliskiego posągu Matki Boskiej. Napisano na nim w językach angielskim i polskim „Diabeł w spódnicy", a na pozostawionym obok transparencie wymieniono imiona osób, które głosiły objawienia Matki Bożej w Medjugorje, dodając „... to oszuści, mam dowody".

Kancelaria parafialna w Medjugorje określiła zdarzenia mianem wandalizmu. AP

WŁOCHY

17-letni ratownik bohaterem – uratował osiem osób

Anna Nagel

17-letni licealista spod Rzymu, pracujący jako ratownik na plaży, jednego dnia uratował osiem osób, które kąpały się mimo zakazu wprowadzonego z powodu wysokich fal.

Denis jest uczniem liceum imienia Mikołaja Kopernika w mieście Pomezia w stołecznym regionie Lacjum. Podczas wakacji pracuje jako ratownik na plaży niedaleko Wiecznego Miasta. Jak podała włoska prasa, mimo wywieszonej czerwonej flagi oznaczającej zakaz kąpieli wiele osób weszło do wzburzonego morza. 17-latek rzucał się do morza i uratował po kolei osiem osób, sam narażając się na duże ryzyko. Wiadomość o jego wyczynie rozpowszechniono na portalach społecznościowych, a przy okazji nie szczędzono krytyki pod adresem tych, którzy kąpią się, nie zważając na zakazy. Szczególnie popularny jest następujący wpis: „Chłopak o imieniu Denis pracuje w wakacje, żeby uczciwie zarobić, a zamiast mieć spokój, musi przeprowadzić osiem akcji ratunkowych jedna po drugiej, bo wy nie macie za grosz rozumu. Osiem! Czy wy w ogóle zdajecie sobie z tego sprawę, czy nie?".

Wybrzeże w Torvaianica charakteryzuje się łagodnym zejściem do morza, jednak kiedy jest ono wzburzone, zagrożenie może być poważne. PAP

AKCJA CHARYTATYWNA
0111558939

eprasa.pl f0d9cb71aa

Po stronie Seniora

OSTRZEGAMY

Seniorze, nie daj się oszukać i uchroń oszczędności! Oto najpopularniejsze metody naciągaczy

Oszuści są niezmordowani w wymyślaniu nowych metod wyłudzania pieniędzy. Ich ofiarami są głównie seniorzy. Oto najpopularniejsze ostatnio metody naciągaczy i porady jak się nie dać nabrać

Małgorzata Stempinska

Nie ma tygodnia, by policjanci nie odnotowali oszustwa „na wnuczka" czy „na policjanta". Choć metoda jest ta sama od lat i ostrzegają przed nią nawet księża w kościołach, seniorzy wciąż dają się nabrać i tracą nawet po kilkaset tys. zł.

Oszustwo „na wnuczka" czy „na policjanta"

Nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Prasowego KWP w Bydgoszczy zaznacza, że ofiarami oszustw „na wnuczka" i „na policjanta" są przeważnie osoby starsze. Metoda działania przestępców za każdym razem jest bardzo podobna. Najczęściej wyszukują osobę, jej adres i numer telefonu w książce telefonicznej. Podają się za członka rodziny: wnuczka, kolegę, przyjaciela. Tłumaczą zmieniony głos chorobą lub wzbudzają poczucie winy w starszej osobie, z powodu tego, że go nie poznaje.

Proszą o pożyczenie dużej sumy pieniędzy. Zazwyczaj pieniądze mają zostać wykorzystane w celu pokrycia szkód po wypadku drogowym, na ważną operację, na zakup samochodu albo wakacji w promocyjnej cenie.

Chwilę po zakończeniu pierwszej rozmowy do ofiary dzwoni kolejna - podając się za funkcjonariusza CBŚP lub policji. Na ogół przestępca informuje rozmówcę o tym, że jest potencjalną ofiarą oszustwa. Mówi, że poprzednia rozmowa telefoniczna była próbą wyłudzenia pieniędzy. Informuje o tym, że oszust został namierzony. Nalega, aby osoba pokrzywdzona wypłaciła określoną sumę pieniędzy z banku i przekazała ją wyznaczonej osobie lub prosi o wykonanie przelewu bankowego na wskazany numer konta.

Fałszywy funkcjonariusz „sprzedaje" też legendę, że prowadzi akcję przeciwko przestępcom, którzy okradają ludzi z oszczędności ich życia. Podaje często wymyślone nazwisko, a nawet numer odznaki. Prosi aby nie przerywać rozmowy telefonicznej i wybrać numer na policję. Wtedy inny głos w słuchawce przekonuje ofiarę, że bierze udział w akcji rozpracowania oszusta.

Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym. Przekonują starsze osoby, że ich pieniądze pomogą w schwytaniu przestępców. Mówią, że gotówka przechowywana na koncie nie jest bezpieczna, a oszust ma do nich łatwy dostęp. Przestępcy podając się za funkcjonariuszy, grożą konsekwencjami prawnymi, jeżeli ich rozmówca nie będzie współpracował.

Tuż po przekazaniu pieniędzy kontakt się urywa, a przestępcy znikają ze wszystkimi oszczędnościami ofiary. - Pamiętajmy, że policjanci nigdy nie zwracają się z prośbą o przekazanie pieniędzy. Tego rodzaju sytuacje są dowodem na to, że mamy do czynienia z oszustami. Niestety, dopiero po wszystkim ofiara orientuje się, że została oszukana, bardzo często wcześniej przekazując oszustom oszczędności swojego życia, a nawet zaciągając kredyty - mówi nadkom.Lidia Kowalska.

Równocześnie apeluje do bliskich osób starszych: - Zadbajcie Państwo o bezpieczeństwo seniorów. Powiedzcie im o zagrożeniach, uczulcie na przestępcze techniki oszustów. Porozmawiajcie z rodzicami bądź dziadkami o czyhających na nich zagrożeniach ze strony takich osób. Wpłyńcie na osoby starsze, by kontaktowały się z Wami i pytały o radę - podsumowuje nadkom. Lidia Kowalska.

Uwaga na fałszywych pracowników

Do drzwi pukają też fałszywi pracownicy gazowni, ZUS, NFZ, spółdzielni mieszkaniowych czy hydraulicy. Na ich celowniku są seniorzy.

Oszuści mówią, że przyszli zrobić przegląd instalacji, pomóc wypełnić wniosek o podwyższenie emerytury albo o unijne świadczenie 500 plus. Każdy pretekst jest dobry, byle tylko dostać się do mieszkania czy domu, wykorzystać nieuwagę starszej osoby i ją okraść z gotówki czy kosztowności. Często też oszuści podczas wizyty nagle odczuwają pragnienie i proszą o szklankę wody. Gdy gospodarz idzie do kuchni, oni mają czas by „się rozejrzeć".

FOT. PIXABAY.COM

Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym

Dlatego też policjanci radzą, by nie wpuszczać obcych do mieszkania szczególnie, gdy inni domownicy są nieobecni. Otwierając drzwi poprośmy o okazanie identyfikatora czy legitymacji z imieniem, nazwiskiem, zdjęciem, pieczątką i logiem firmy. Jeśli podejrzewamy, że ktoś próbuje nas oszukać, należy się skontaktować z policją pod nr tel. 997 lub 112.

Oszustwo „na pracownika banku"

Oszuści dzwonią podając się za pracownika banku. Informują klienta, że właśnie ktoś próbuje zaciągnąć kredyt na jego dane osobowe. Konsultant przekonuje rozmówcę, że dzwoni, by zweryfikować, czy to nie jest próba oszustwa i czy faktycznie dana osoba składała wniosek kredytowy. Klient najczęściej zaskoczony, a zarazem zaniepokojony tym faktem zaprzecza, a wtedy konsultant pod pretekstem wdrożenia działań prewencyjnych próbuje zebrać jak najwięcej danych osobowych od klienta. Takie dane mogą wystarczyć do tego, żeby podrobić dowód osobisty lub zamówić tzw. dowód kolekcjonerski. W ten sposób, korzystając z tożsamości ofiary, przestępcy są w stanie np. wziąć pożyczkę, podpisać umowę leasingową lub zrobić drogie zakupy na raty, których nie zamierzają potem spłacać. - Pokrzywdzony o wszystkim dowie się po czasie z wezwania do zapłaty, które otrzyma albo co gorsze po zajęciu konta przez komornika. Sprawni oszuści są w stanie zaciągnąć nawet kilka zobowiązań, z którymi mierzyć się będzie musiała ich ofiara - ostrzega Bartłomiej Drozd, ekspert serwisu ChronPESEL.pl.

Oszustwo „na BLIK-a"

Popularne są oszustwa metodą „na BLIK-a". Naciągacze pokonując zabezpieczania uzyskują dostęp do aplikacji Messenger, za którego pośrednictwem wysyłają wiadomości z prośbą o wygenerowanie i podanie im kodu BLIK. Swoją prośbę tłumaczą chwilowym brakiem gotówki, pilną potrzebą zapłaty rachunku czy zrobienia przelewu. Oczywiście deklarują, w dalszym ciągu podszywając się pod osobę, na której konto na Messengerze się włamali, że całą kwotę zwrócą.

Policjanci radzą: - Zanim zdecydujemy się podać kod BLIK lub w jakikolwiek inny sposób przelać pieniądze, warto najpierw skontaktować się z osobą, która prosi nas o gotówkę i zweryfikować, czy faktycznie jej potrzebuje.

Oszustwo „na firmę energetyczną"

Oszuści podszywają się też pod firmę energetyczną. Wysyłają SMS-y, w których straszą, że odłączą prąd, jeśli odbiorca nie ureguluje zaległości. Z reguły kwota jest niewielka, np. 3,46 zł. To celowe działanie naciągaczy. Wiele osób może dać się nabrać i kliknie w link podany w SMS-ie. To niebezpieczne, bo po kliknięciu w link zostajemy przeniesieni na fałszywą stronę firmy energetycznej, z której przekierowuje nas do „panelu płatności". Po zalogowaniu się na „fałszywe" konto bankowe, przestępcy zbierają nasze dane logowania. Po uzyskaniu dostępu do konta oszuści mogą ukraść nam wszystkie pieniądze.

Jak pomóc seniorom?

Starsze osoby, które dały się naciągnąć oszustom, często wstydzą się powiedzieć najbliższym, że były tak łatwowierne.

Maria Szuster, psycholog z Ośrodka Edukacji i Psychoterapii „Ego" w Bydgoszczy, odpowiada, że możemy poznać, że coś jest nie tak, kiedy zauważymy że poziom życia seniora znacząco się obniżył, że zamyka się w sobie, nie ma ochoty na rozmowę, robi się tajemniczy. - W takich wypadkach warto szczerze porozmawiać, powiedzieć o naszych niepokojach i zobaczyć, co usłyszymy. Może się jednak zdarzyć, że osoba starsza sama postanowi poradzić sobie z problemem i ma do tego prawo - zaznacza Maria Szuster.

Ważne wydaje się zbudowanie takiego kontaktu, żeby osoby starsze nie bały się nam przyznać do różnych rzeczy. To trudne, ale warto się postarać, żeby nasze reakcje nie były agresywne (ja cię chyba ubezwłasnowolnię czy jak mogłeś coś takiego zrobić), ani upokarzające (jak można być tak głupim i dać się nabrać). - Ważne jest też rozważenie w sobie, na ile jesteśmy skłonni pomóc osobie starszej w tarapatach, a które konsekwencje będą musiały same ponieść - podsumowuje psycholog. ©℗

eprasa.pl f0d9cb71aa

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Biggersie** Zbliża się rocznica urodzin Earla Derra Biggersa (24 sierpnia 1884-5 kwietnia 1933) – amerykańskiego autora powieści o detektywie chińskiego pochodzenia Charliem Chanie, wzorowanymna policjancie z Honolulu – Changu Apanie.

HISTORIA

Oleg Gordijewski jako sowiecki szpieg niemal doskonały

Bożenna Piskała

Jako wysoki oficer KGB Oleg Gordijewski (1938-2025) przekazywał Brytyjczykom najbardziej poufne informacje. Po latach największy tajny agent swojego pokolenia uchylił nieco historię swej ucieczki na Zachód.

Ciepły lipcowy wieczór 1985 r. Mężczyzna w średnim wieku stoi na chodniku biegnącego w samym sercu Moskwy Prospektu Kutuzowskiego. W szarym garniturze i krawacie niczym nie wyróżnia się od innych. Może tylko jego torba za bardzo rzuca się w oczy. Widnieje na niej logo brytyjskiego supermarketu Safeway. Mężczyzna jest agentem – pułkownikiem KGB. Już od ponad dekady nieprzerwanie dostarcza Brytyjczykom tajne informacje z samego wnętrza radzieckiej machiny wywiadowczej.

Po ukończeniu w 1962 r. MISM-u Gordijewski wstąpił do KGB. Pracował w centrali na Łubiance, a w styczniu 1966 r. wysłano go do Kopenhagi, gdzie miał kierować siatką wywiadowczą w Danii

Bez planu ucieczki

Fragment chodnika, gdzie stoi, nazywa się w żargonie szpiegowskim miejscem sygnalizacyjnym. Od lat dokładnie obserwuje je MI6, wiedząc, że kiedyś musi nadejść chwila działania. Plastikowa torba z napisem Safeway oznacza, że radziecka służba zidentyfikowało kreta w swoich szeregach. Teraz musi uciec.

W pewnym momencie obok przechodzi młodszy mężczyzna bez marynarki. Sądząc po ubraniu – cudzoziemiec. W jednej ręce ma zieloną torbę od Harrodsa, w drugiej – baton Mars. To oficer MI6 pracujący jako dyplomata w brytyjskiej ambasadzie w Moskwie. Stojący na chodniku mężczyzna wie: „Odebraliśmy sygnał, plan ucieczki wdrożony.

W 2015 r., w wieku 77 lat, Oleg Antonowicz Gordijewski przypomniał w wywiadzie dla „Timesa" tę noc, gdy jego życie wisiało na plastikowej torbie Safeway i batonie Mars. „Gdyby plan ucieczki nie wypalił, musiałbym się poddać" – mówił „Timesowi".

Antykomunista

Gordijewski był ideałem radzieckiego agenta. Niezwykle inteligentny i ambitny syn oficera KGB, świetny sportowiec i szczerze oddany członek Komsomołu. Po ukończeniu w 1963 r. studiów w moskiewskim Państwowym Instytucie Stosunków Międzynarodowych podążył śladem starszego brata i wstąpił do służb.

Jednak już od pierwszych dni w Gordijewskim tliła się iskierka buntu. Zaczął szpiegować dla Brytyjczyków z powodu osobistej awersji do radzieckiego systemu. Był człowiekiem wykształconym, miłośnikiem klasycznej literatury i muzyki. Postrzegał radziecki reżim jako zbrodniczy.

Telefony do żony

Punkt zwrotny nastąpił w 1968 r., gdy radzieckie czołgi wtaczały się do Czechosłowacji. Wiedząc, że znajdująca się w holu ambasady radzieckiej budka telefoniczna ma podsłuch założony przez duński kontrwywiad (PET – Politiets Efterretningstjeneste) dzwonił do żony i wygłaszał tyrady skierowane przeciw radzieckim władzom. W ten sposób wysyłał sygnał zachodniemu wywiadowi. Jednak na odpowiedź musiał czekać aż pięć lat. Zdążył wrócić do Moskwy, gdzie zaczął pracę w centrali KGB. Nie na długo – w 1972 r. znowu wysłano go do Kopenhagi. Tym razem jednak zajmował się „linią polityczną" KGB, czyli po prostu rekrutacją i prowadzeniem agentów.

Szpieg w akcji

PET, która ściśle współpracowała z MI6, wskazała go Brytyjczykom jako ewentualnego kandydata do zwerbowania. W 1973 r. ci wykonali pierwszy ruch. Na korcie do badmintona, gdzie Gordijewski codziennie rano grywał, zjawił się niezapowiedziany brytyjski dyplomata. Zaczęło się subtelne i ciche uwodzenie. Dyplomata, czyli oficer MI6, przyznawał później, że nie był pewien, czy to on rekrutuje Rosjanina, czy odwrotnie. Ale przez następne trzy lata Rosjanin przekazał Brytyjczykom mnóstwo informacji wywiadowczych.

W 1978 r. Gordijewski skończył pracę w stolicy Danii. W styczniu 1982 r. do Londynu nadeszło podanie o przyznanie wizy podpisane przez... Olega Gordijewskiego, nowego doradcę ambasady radzieckiej w Wielkiej Brytanii. Miał mieszkać i szpiegować kraj, z którym związał się więzami lojalności. Oleg Gordijewski z rodziną przybył do Wielkiej Brytanii 28 czerwca 1982 r. Już kilka dni później – zgodnie z otrzymanymi instrukcjami – udał się do hotelu Holliday Inn przy Sloane Street.

Radzieckim agentem zajmowała się w MI6 bardzo wąska grupa wtajemniczonych. Co tydzień Gordijewski informował swoich kolegów – oficerów KGB, że udaje się na lunch, a po cichu jeździł do mieszkania w Bayswater. Po przekazaniu ukrywanych dokumentów i mikrofilmów odbywał intensywną odprawę z mówiącym po rosyjsku oficerem.

Kto jest kretem?

Cofnijmy się do owej nocy 1985 r., gdy Gordijewski, przebywając w Moskwie, bał się aresztowania. Jak miał być wtedy przerzucony na Zachód? Zacznijmy od tego, że Gordijewskiego nie zdradzili jego wrogowie w Moskwie, lecz przyjaciele. Przypadkowo. Od 1974 r. Amerykanom przekazywano wybrany przegląd najważniejszych informacji. Nic, co bezpośrednio mogłoby zdradzić tożsamość źródła, ale widocznie wystarczająco dużo, by CIA doszła do wniosku, że Brytyjczycy muszą mieć wysoko postawionego kreta w samym KGB.

W Langley wyjaśnienie sprawy zlecono szefowi kontrwywiadu wydziału CIA ds. ZSRR i wschodniej Europy Aldrichowi Amesowi. Ten szczegółowo przeanalizował każdy fragment otrzymywanych informacji i porównał z tym, co Amerykanie wiedzieli o znanych im oficerach KGB. Stopniowo zacieśniał krąg „podejrzanych". W marcu był już pewien, że zidentyfikował właściwego człowieka – Olega Gordijewskiego.

Poinformował przełożonych i nagle we wszystkich centralach szpiegowskich powstało zamieszanie. 16 maja 1985 r. Gordijewski otrzymał w Londynie pilną instrukcję z moskiewskiej centrali: „Aby potwierdzić waszą nominację jako rezydenta, proszę o pilny powrót do Moskwy".

Operacja „Pimlico"

W tym momencie KGB wykonało krok, którego przesłanek nigdy dokładnie nie wyjaśniono – Gordijewskiego puszczono wolno. Zamiast kolejnych przesłuchań, tortur i w końcu egzekucji postanowiono tylko śledzić jego kroki. Był wolny, ale znajdował się pod 24-godzinnym nadzorem. Dlaczego? Jedyne wyjaśnienie brzmi – posłużono się nim jako przynętą.

KGB wyraźnie miało nadzieję, że teraz będzie próbował kontaktować się z MI6. We wtorek 16 czerwca Gordijewski wypchał torbę z napisem Safeway pomiętymi gazetami. Po kontakcie z agentem brytyjskim na Prospekcie Kutuzowskim rozpoczęła się operacja „Pimlico".

Kierunek: Leningrad

Moskiewska placówka MI6 przystąpiła do działania. Improwizowany plan przewidywał możliwość, że do Finlandii trzeba będzie bezpiecznie przewieźć nawet cztery osoby – Gordijewskiego, jego żonę oraz ich dwie córki. Mieli być ukryci w bagażnikach dwóch aut, kierowanych przez dwóch oficerów MI6. Do spotkania miało dojść w ściśle ograniczonej strefie granicznej, w której roiło się od radzieckich służb i policji. Powitanie w punkcie „X" było błyskawiczne. Zostali schowani do bagażników. Wręczono im butelki z wodą, plastikowe pojemniki, do którego mieli oddawać mocz i tabletki uspokajające.

Gordijewski wspominał, że podróż była koszmarem. Do jego uszu docierały głosy radzieckich celników. Auto ruszało i wielokrotnie stawało. Nikt niem mówił ani słowa. W pewnym momencie Gordijewski usłyszał muzykę – pierwsze takty poematu symfonicznego „Finlandia" Johana Sibeliusa niosły przesłanie: „Gordijewscy są już w Finlandii. Wolni".

eprasa.pl f0d9cb71aa

SERIALOWO

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Mine dowie się od Ayfer, że Münevver – ta budząca w dziewczynce lęk oschła dama – jest jej babcią. Halil składa obietnicę, że nie spocznie i zrobi wszystko, by odnaleźć Pakize oraz jej starszą córkę. Burak próbuje udobruchać obrażoną Mine, która czuje się oszukana. Dziewczynka nie może pogodzić się z tym, że nikt wcześniej nie powiedział jej, że ma babcię. Yasemin tęskni za siostrą. W szpitalu Meltem ponownie krytykuje Yasemin za dopuszczenie do kradzieży leków. Burak jest coraz bardziej zirytowany zachowaniem współpracowników.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

List przyjaciela Lorenza z frontu przynosi wieści, które są jak miód na serce Cruz. Wynika z nich, że Manuela i Curro nie ma w rejestrze poległych. Lope nie może przeboleć, że Vera jest z Santosem. Simona z kolei jest zdruzgotana, że córka jej unika. Jest to dla niej bardzo bolesne. Romulo próbuje przekonać Catalinę do powrotu do pałacu. Do La Promesy przychodzi niespodziewany i niemile widziany gość. Jana dostaje wreszcie list od Manuela.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Igor idzie z Julką do psychologa. Specjalista stwierdza, że Nowakówna potrzebuje pomocy psychiatry – prawdopodobnie ma zaburzenia osobowości! Nowak robi sobie wyrzuty, że nie dostrzegał problemów córki... Tymczasem ona szaleje na imprezie u Maćka – ostro ćpa i zachęca do tego innych! Leon jest w szoku i próbuje opanować nakręconą dziewczynę. Z kolei Juliusz nie zamierza pozwalać, by jakiś oszust skrzywdził Krystynę. Odnajduje żonę pacjenta. Kobieta pojawia się w szpitalu w chwili, gdy prof. Agier siedzi przy łóżku mężczyzny. Krystyna jest zdruzgotana – dała się oszukać... Prosi Ulę o usunięcie z jej telefonu aplikacji, przez którą go poznała. Zanim to zrobi, Hofferówna wyżywa się na Januszu i... dostaje odpowiedź! Co ciekawe – od Wojtka, który znalazł aplikację w laptopie ojca... Eliza i Jarek przychodzą na rozprawę sądu rodzinnego w sprawie opieki nad dziećmi. Kuratorka przekonuje ich, że będzie dobrze – ona wydała im możliwie najlepszą opinię... Po rozprawie małżonkowie idą do baru na Wspólnej – pojawiają się tam też Bruno i... Martyna! Kobieta ciepło wita Berga, co nie uchodzi uwadze Elizy. Wieczorem Bergowa prosi Agatę żeby dowiedziała się, kim dla jej męża jest Wrońska.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Cihan dowie się, że jego ukochana Hancer jest w ciąży. To dopiero da mu do myślenia! Hancer jest w finansowym dołku. Z opresji ratuje ją Melih, który zdecyduje się pożyczyć jej swoje wszystkie oszczędności. Niestety – rozwiązując problem Hancer, zrobił problem Sinem. Bez pieniędzy na koncie Sinem nie może wynająć domu. Mukadder przeżywa katusze, ilekrtoć spojrzy na „wnuka". Nie może znieść myśli, że okłamuje syna. Hancer przygotowuje się do wyjazdu.

G. 18:25

Akacjowa 38

TVP 1

Trwa pogrzeb Jaime Aldaya. Ursula nie bierze w nim udziału. Wykorzystuje okazję, by jechać po Moisesa. Na drodze staje jej Carmen, którą Ursula godzi sztyletem. Ranną znajduje Samuel. Okazuje się, że Silvię porwał niejaki Blas, który niegdyś trafił przez nią do więzienia i pragnie zemsty. Dzięki Fabianie El Peña postanawia powiedzieć prawdę: Eva nie jest żoną Ińiga, a Nacho jego synem. To sprawia, że Leonor wraca do niego. Niestety, Hindus umiera i Flora zostaje aresztowana.

G. 20:25

Ranczo

TVP Polonia

Serial „Ranczo" podbił serca widzów w dużej mierze dzięki genialnie dobranej obsadzie. W szczególności na wyróżnienie zasługuje kreacja Katarzyny Żak, czyli serialowej Solejukowej. Aktorka w jednym z wywiadów zdradziła, że gdy pojawiła się w pełnej charakteryzacji przed reżyserem, ten... kompletnie jej nie poznał! Ten sam zabieg zastosowano w jednym z odcinków. Mowa o epizodzie, gdy Szymek Solejuk wraca do domu po egzaminach. Czeka go uroczyste wręczenie dyplomu. Solejukowa bardzo chciałaby uroczystość zobaczyć, ale wstydzi się swojego zaniedbanego wyglądu. W sukurs przychodzą jej Lucy i Hadziukowa, która jest byłą kosmetyczką. Fundują jej taką przemianę, że kobiety nie poznaje cała wieść, a nawet własny mąż! Tak samo Jerry, który nie rozpozna w atrakcyjnej kobiecie zabiedzonej babiny z Wilkowyj.

eprasa.pl f0d9cb71aa

KRZYŻÓWKA NR 116

Poziomo:
3) mały bawół krętorogi z Celebesu,
6) ryba na wigilijnym stole,
11) matecznik leśnej zwierzyny,
12) hitlerowski obóz jeniecki dla podoficerów,
13) łąka leżąca w zakolu rzeki,
14) idealny kształt twarzy,
15) historyczna stolica Wołynia,
16) ulubieniec, oczko w głowie opiekuna,
17) bratnia dusza, towarzysz,
18) Spokojny lub Indyjski,
19) sułtanat na Bliskim Wschodzie,
21) wybierana w konkursie piękności,
23) niewielki potok, strumyk,
26) dęty instrument muzyczny,
27) produkt alkoholowej fermentacji cukrów,
30) tytuł piosenki Tadeusza Woźniaka,
31) długa wełna kóz angorskich,
34) Polka sprzed wieków,
38) dawna nazwa szkoły,
39) czasem nie warta za wyprawkę,
40) domena wróżek i magów,
41) tkanka tłuszczowa zwierząt,
42) wyuczony zawód Jana Himilsbacha.

Pionowo:
1) przyrząd z igłą magnetyczną,
2) w piłce nożnej - środkowy obrońca,
3) dydaktyczna opowieść z morałem,
4) zatoka w zachodniej części wyspy Honsiu w Japonii,
5) amerykański prom kosmiczny,
6) dawny pojemnik na atrament,
7) gryzoń z Ameryki Południowej,
8) służy do impregnacji drewna,
9) Anna, jedna z sześciu żon Henryka VIII,
10) Jacek, polski poeta i prozaik,
20) skała na posągi i posadzki,
22) drapieżny kot z Afryki,
24) wysokie, stojące lustro,
25) zadawniony żal, pretensja,
28) grecki bohater spod Troi,
29) „… Magellana", powieść Stanisława Lema,
31) surowy sok wytłaczany z owoców,
32) najwyższy dowódca wojsk w dawnej Polsce,
33) naczynie do parzenia herbaty,
35) płat blachy lub papieru,
36) niedochowanie wierności małżeńskiej,
37) znawca budowy organizmów.

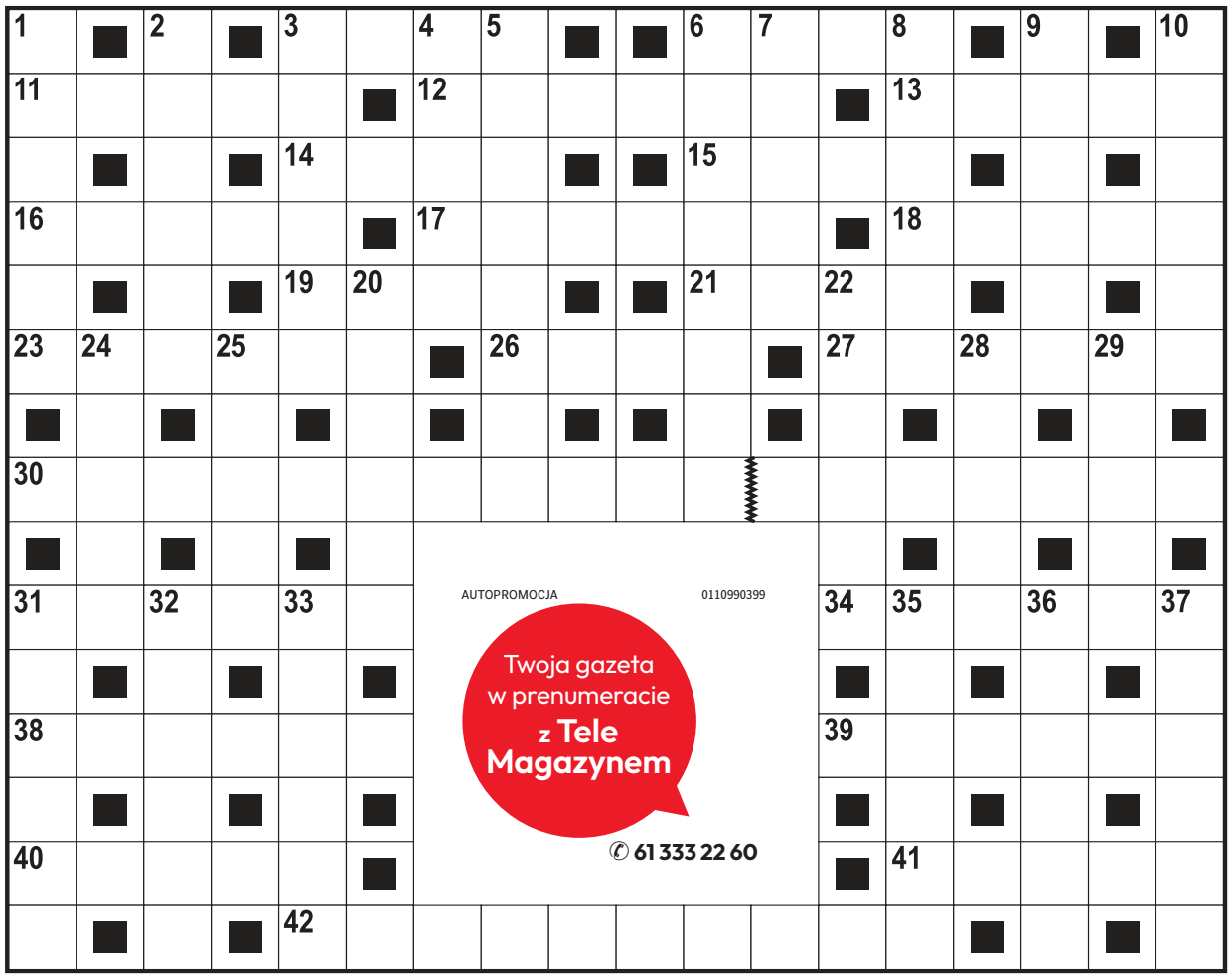

AUTOPROMOCJA 0110990399
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 61 333 22 60

ROZWIĄZANIE NR 115

S	■	W	■	Z	Ł	O	T	A	R	Y	B	K	A	■	K	■	M
T	E	I	N	A	■	R	■	T	■	■	R	■	U	W	A	G	A
A	■	E	■	S	A	B	A	U	D	I	A	■	R	■	S	■	R
W	Ę	D	K	A	■	I	■	■	Y	■	M	N	I	S	Z	E	K
K	■	Z	■	D	■	T	A	R	L	A	K	■	G	■	U	■	E
A	G	A	R	A	G	A	R	■	■	R	A	B	A	R	B	A	R
■	R	■	A	■	I	■	F	A	U	N	■	U	■	A	■	R	■
S	Z	U	F	E	L	K	A	■	■	O	B	R	Ą	C	Z	K	A
■	Y	■	I	■	Z							A	■	J	■	A	■
O	B	Ł	A	W	A							K	R	E	W	N	A
L	■	U	■	O	■							■	U	■	S	■	R
S	E	K	C	J	A							I	M	P	U	L	S
T	■	A	■	S	■							■	O	■	W	■	Z
R	Y	S	I	K	■							■	S	A	K	S	Y
O	■	Z	■	O	B	L	A	T	Y	W	A	C	Z	■	A	■	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

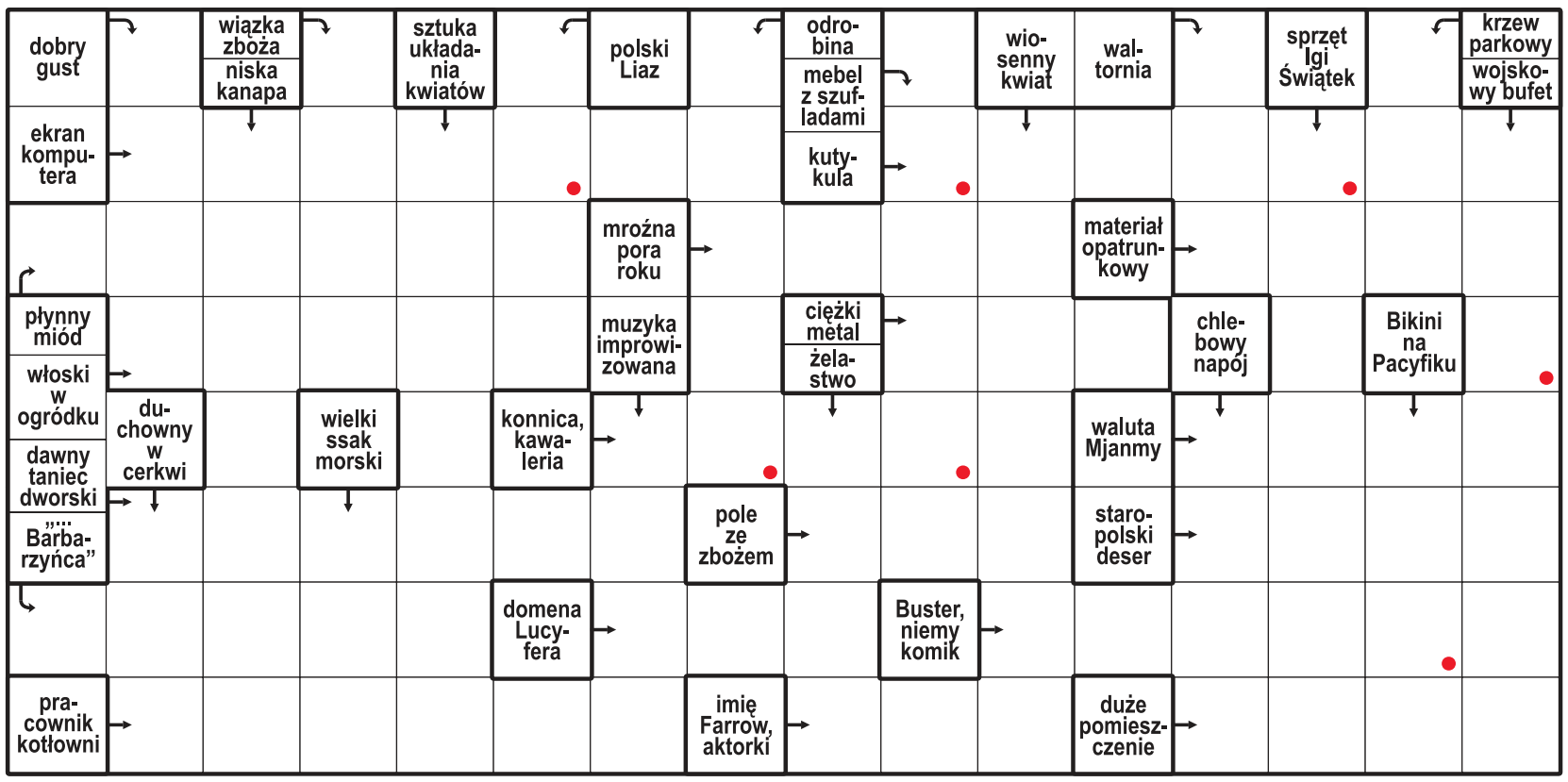

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TORNADO.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odkryjesz w sobie siłę do działania. Horoskop dzienny przypomina, że szczęście sprzyja odważnym.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czasem warto odpuścić i zaufać intuicji. Horoskop na dziś wróży, że drobny gest może znaczyć bardzo wiele.

Baran (21.03 - 19.04)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że otwartość i szczerość będą Twoim atutami.

Byk (20.04 - 20.05)
Ktoś bliski czeka na Twój uśmiech. Horoskop dzienny to wskazówka, by dać mu go bez wahania.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pokaż światu, na co Cię stać. Horoskop na dziś mówi, że duma i odwaga zaprowadzą Cię na sam szczyt.

Rak (22.06 - 22.07)
Zadbaj o porządek w głowie i wokół siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że spokój wewnętrzny da Ci siłę.

Lew (23.07 - 22.08)
Unikaj skrajności i słuchaj obu stron. Horoskop dzienny wróży, że dzisiejszy wybór wpłynie na przyszłe relacje.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś mówi, że odwaga w emocjach pomoże Ci odzyskać kontrolę i spokój.

Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda kusi – nie odmawiaj! Dziś każde „tak" otworzy nowy rozdział. Działaj zgodnie z sercem.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Horoskop dzienny przypomina, że sukces smakuje lepiej, gdy możesz dzielić go z bliskimi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Pomysł z pozoru szalony może okazać się genialny. Horoskop to wskazówka, by działać bez lęku i z pasją!

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zaufaj przeczuciom. Horoskop na czwartek mówi, że miłość i sztuka będą Twoim schronieniem i inspiracją.

eprasa.pl f0d9cb71aa

POGOTOWIE

Wypadki	**999, 112**

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997**
Straż Pożarna	**998**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Gazowe	**992**
Pogotowie Wodno-Kananalizacyjne	**994**
Pogotowie Ciepłownicze	**993**

UM Poznań
Informacje ważne dla mieszkańców miasta
tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej
tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
tel. 19 445

Informacja PKP
tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań
tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,
tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska
800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,
tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański,
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,
tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań,
tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej
tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia"
(czynny 24 godziny) **tel. 61 814 17 17**

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań
tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny) **tel. 61 843 01 01**

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22) **tel. 61 853 16 16**

MONAR Poznań
tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań
800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa
801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,
tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,
tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid
tel. 222 500 115

REKLAMA 0010703171

REKLAMA 0011560722

OBWIESZCZENIE

Starosta Nowotomyski na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311, dalej ustawa ZRID) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691; dalej Kpa)

zawiadamia

o wszczęciu na wniosek Burmistrza Nowego Tomyśla, ul. Poznańska 33, 64-300 Nowy Tomyśl, złożony dnia 25.03.2026 r., uzupełniony w dniach 14.05.2026 r., 18.05.2026 r. i 23.07.2026 r., postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie ulicy Działkowej w Glinnie wraz z przebudową ulicy 3 Stycznia. Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej.

W wykazie zastosowano następujące oznaczenia:
- przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi
- w nawiasie podano nr działek powstałych po podziale
- tłustym drukiem zaznaczono numery działek lub ich części niezbędne dla realizacji inwestycji, **które staną się własnością Gminy Nowy Tomyśl**.

jednostka ewidencyjna: 301504_5 Gmina Nowy Tomyśl
obręb ewidencyjny: 0015 Sękowo, dz. nr 386/5, 141/2,
obręb ewidencyjny: 0006 Glinno, dz. nr 22/10, 25, 45/1, 56/1, 56/2(**56/11**, 56/12), 46/14, 46/15 (**46/18,** 46/19**)**, 46/7 (**46/16,** 46/17), 56/7, 56/8 (**56/9,** 56/10), 48, 52/1
jednostka ewidencyjna: 301504_4 Miasto Nowy Tomyśl
obręb ewidencyjny: 0001 Nowy Tomyśl, dz. nr 1691/33 (**1691/43,** 1691/44**)**, 1691/13 (**1691/39,** 1691/40), 1691/3, 1691/30, 1688/4, 1690, 1687/7 (**1687/9,** 1687/10), 1687/8 (**1687/11,** 1687/12), 1689 (**1689/1,** 1689/2**)**, 62/4, 64/4 (**64/8,** 64/9), 63 (**63/1,** 63/2), 1691/18 (**1691/41,** 1691/42)

Jednocześnie informuję, iż:

1. Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy ZRID z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.
2. Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy ZRID, Starosta wysyła zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń w Starostwie Powiatowym, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych tych gmin i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 Kpa, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.
3. Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Nowym Tomyślu, Wydział Budownictwa i Architektury, ul. Poznańska 33, Nowy Tomyśl, pok. 42 (tel. 61 442 67 66) w godzinach 7.30-14.00 oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia do dnia 18.08.2026 r.
4. Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 Kpa.

REKLAMA 0011560488

O B W I E S Z C Z E N I E

Starosta Nowotomyski

na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311, dalej ustawa ZRID) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691, dalej Kpa)

zawiadamia

o wszczęciu w dniu 21.07.2026 r. na wniosek Zarządu Powiatu Nowotomyskiego, ul. Poznańska 33, 64-300 Nowy Tomyśl, postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na przebudowie drogi powiatowej nr 2747P w m. Boruja Kościelna, na dz. nr ewid. 267, 455/2, 301/25, 374/1, 375/1, 17/1, 19/1, 20/1, 22/1, 23/1, 24/1, 25/1, 26, 388/3, 388/2, 387, 379/13, 379/12, 378/1, 300, obręb ewid. Boruja Kościelna 301504_5.0001, gmina Nowy Tomyśl.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej.

W wykazie zastosowano następujące oznaczenia:
- przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi
- w nawiasie podano nr działek powstałych po podziale
- tłustym drukiem zaznaczono numery działek lub ich części niezbędne dla realizacji inwestycji, które staną się własnością Powiatu Nowotomyskiego.

jednostka ewidencyjna: 301504_5 Gmina Nowy Tomyśl
obręb ewidencyjny: 0001 Boruja Kościelna, dz. nr **374/1, 379/12, 379/13, 25/1,** 267, 455/2, **19/1, 22/1,** 387, 388/2, 388/3, **375/1, 20/1,** 26, 300, **17/1,** 378/1 (**378/23**, 378/24), 301/25, **23/1, 24/1**

Jednocześnie informuję, iż:

1. Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy ZRID z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.
2. Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy ZRID, Starosta wysyła zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń w Starostwie Powiatowym, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych tych gmin i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 Kpa, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.
3. Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Nowym Tomyślu, Wydział Budownictwa i Architektury, ul. Poznańska 33, Nowy Tomyśl, pok. 42 (tel. 61/44 26 766) w godzinach 7.30-14.00 oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia do dnia 18.08.2026 r.
4. Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 Kpa.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

REKLAMA 0011560624

Kierownictwo os. Rusa
Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych" w Poznaniu
os. Rusa 54, 61-245 Poznań

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA ZADANIE:

„Dostawa, montaż i uruchomienie monitoringu wizyjnego w częściach wspólnych budynków os. Rusa 11, 12 i 13 w Poznaniu"

Ważne daty w procedurze przetargowej:
- Od dnia 30.07.2026 wydawanie Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia
- Do dnia 1.09.2026 składanie ofert przetargowych i wpłata wadium do godz. 12.00
- W dniu 1.09.2026 otwarcie ofert w siedzibie Zamawiającego o godz. 15.00

Koszt zakupu specyfikacji: 100 zł
Wartość wadium: 4000 zł
Termin zakończenia inwestycji: 11 grudnia 2026 r.

Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wszelkie płatności związane z przetargiem należy wnosić na konto Zamawiającego Dodatkowe informacje można uzyskać w Kierownictwie os. Rusa tel. 61-874-02-42 lub rusa@osiedlemlodych.pl

REKLAMA 0011560567

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO

z dnia 28 lipca 2026 r.

Działając na podstawie art. 11c, art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), w związku z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. 1691) – zwanej dalej „k.p.a."

zawiadamiam

o zakończeniu postępowania dowodowego w sprawie wniosku z dnia 16.04.2026 r. (data wpływu), Pana Krzysztofa Szczepaniaka, pełnomocnika Wójta Gminy Komorniki (uzupełniony w dniu 9.06.2026 r. i 11.06.2026 r., 25.06.2026 r. (daty wpływu), dot. wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie ul. Sasankowej i ul. Krokusowej w Plewiskach**, gmina Komorniki, znak sprawy (WD.6740.23.2026.EK) i przystąpieniu do rozpatrywania zgromadzonego materiału dowodowego w celu ustalenia treści rozstrzygnięcia.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **30.07.2026 r**., tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Dróg i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 407, tel. 61-8410-742), w godzinach pracy Urzędu. Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl.

Ewentualne wnioski, uwagi można składać w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Poznaniu pocztą tradycyjną bądź elektronicznie za pośrednictwem e-doręczeń, do dnia **18.08.2026 r**.

Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 i 79a ww. ustawy k.p.a.

AUTOREKLAMA

nasza HISTORIA

Nasza historia nigdy się nie powtarza

naszahistoria.pl

eprasa.pl f0d9cb71aa

0011560632

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że

ŚP

Dariusz Korpal

kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

odszedł od nas w wieku 87 lat,
pozostawiając po sobie ból i pustkę
w sercach najbliższych.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako człowiek
pełen dobra, troski i miłości do swojej rodziny.

Msza święta żałobna zostanie odprawiona
30 lipca 2026 r. o godzinie 10:30
w kościele pw. św. Jana Kantego
przy ul. Grunwaldzkiej 86 w Poznaniu.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
również 30 lipca 2026 r. o godzinie 12:30
na Cmentarzu Junikowo w Poznaniu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0011560948

W najbliższy piątek
na Cmentarzu Junikowskim o godz. 11.50
będziemy ceremonialnie, symbolicznie żegnać się
z naszą Mamą, Babcią, Prababcią, Ciocią

ś†p

Janiną Kubiak

której ten etap ziemskiej drogi dobiegł końca
24 lipca 2026 r.
na Oddziale Wewnętrznym Szpitala przy ul. Juraszów.

Serdeczne, pełne Wdzięczności Podziękowania
dla Całego Zespołu tego Oddziału.

Szczególny Pokłon dla prawdziwie oddanych,
nieocenionych dwóch Pań Doktor prowadzących.

Msza św. pogrzebowa tego dnia o godz. 10.00
w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego
w Poznaniu na os. Jana III Sobieskiego.

AUTOPROMOCJA

0011561277

Z sercem pełnym bólu zawiadamiamy,
że dnia 25 lipca 2026 roku
po długiej i ciężkiej chorobie zmarł
mój ukochany Mąż,
nasz Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

ś†p

Bogdan Maćkowiak

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w poniedziałek 3 sierpnia 2026 roku
o godz. 12.45 na cmentarzu Miłostowo
(wejście od ul. Gnieźnieńskiej).

Pogrążeni w smutku
Żona, Syn, Córka, Zięć, Wnuki i Prawnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

0011560325

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

dr hab.

Wiesławy Ziółkowskiej

wybitnej ekonomistki, wykładowczyni, byłej posłanki na
Sejm RP oraz członkini pierwszej Rady Polityki Pieniężnej.

Rodzinie i Bliskim

składamy serdeczne wyrazy współczucia
Rektor i Społeczność Akademicka
Uniwersytetu WSB Merito w Poznaniu

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Poznań, ul. Grunwaldzka 19,** czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00** tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
- w zakładach pogrzebowych współpracujących z „Głosem Wielkopolskim"

www.nekrologi.net

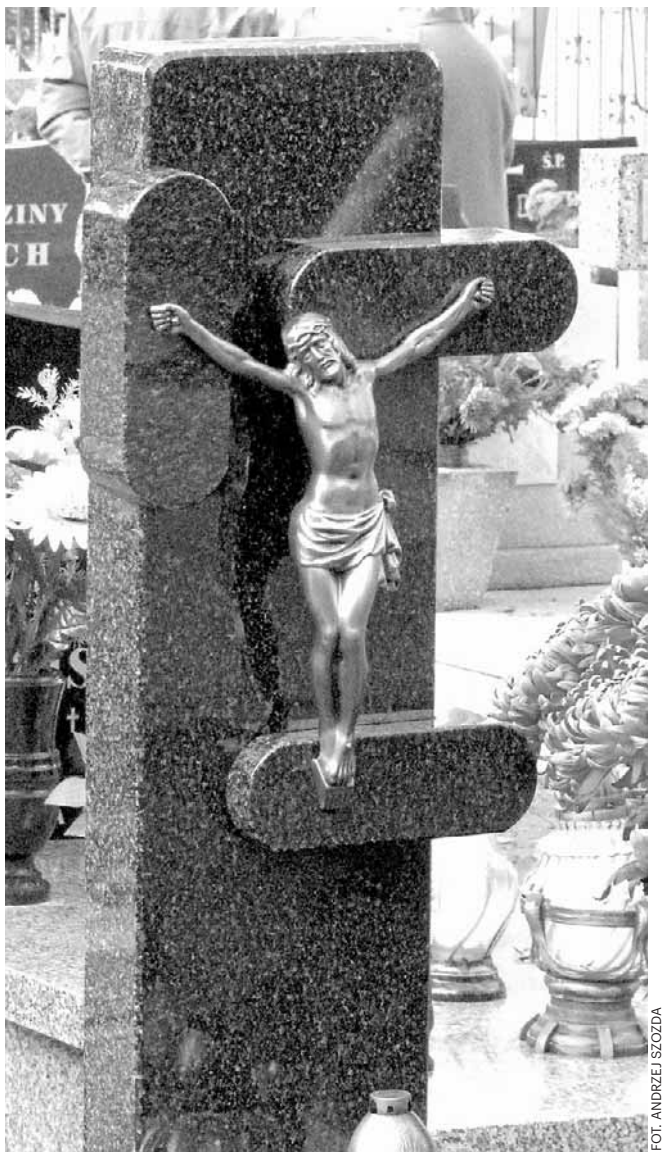

FOT. ANDRZEJ SZOZDA

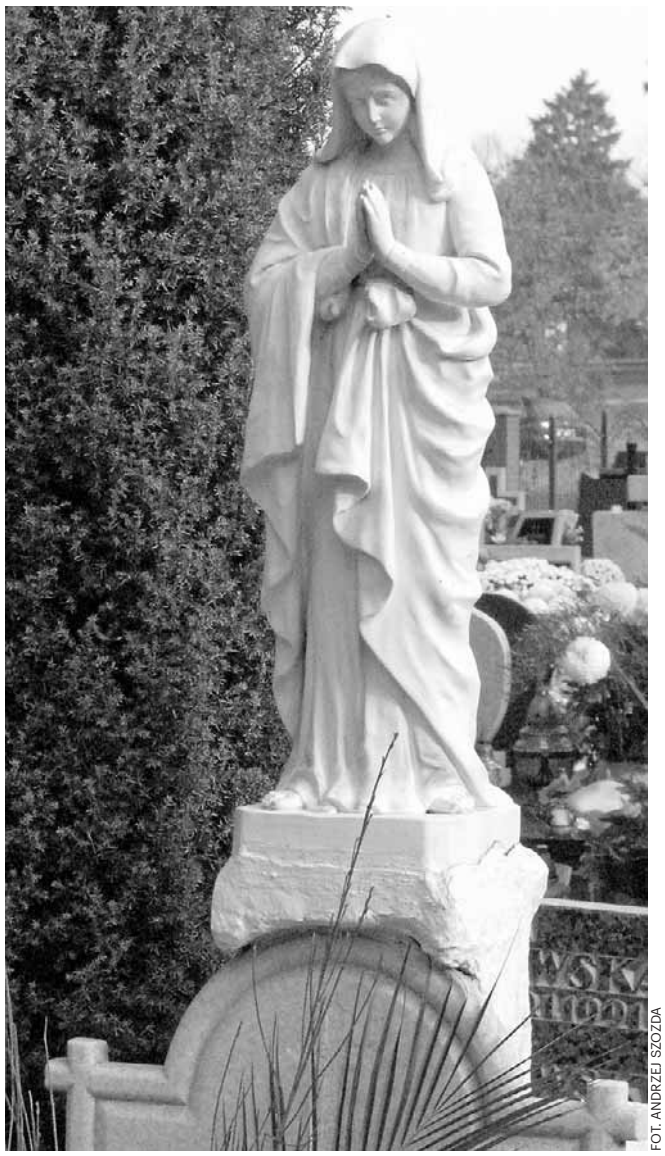

FOT. ANDRZEJ SZOZDA

eprasa.pl f0d9cb71aa

TENIS

Grand Prix Fibaka z patronem imprezy i z była gwiazdą kortów

Maciej Łosiak

Za nami pierwsze pojedynki turnieju głównego 50. edycji Grand Prix Wojciecha Fibaka rozgrywanego w ramach ITF Juniors – ranga J100. Wydarzenie, którego inicjatorem w 1976 roku był profesor Jan Fibak, ojciec Wojciecha, tradycyjnie odbywa się na ziemnych kortach AZS-u przy ul. Noskowskiego w Poznaniu.

W środę w akcji zobaczyliśmy kilkoro reprezentantów Polski. Z bardzo dobrej strony zaprezentował się m. in. Michał Pielat, który w pierwszej rundzie pokonał Ukraińca Tymura Czukanowa 6:3, 6:3.

– Nie ukrywam, że na początku było nieco stresu, bo już raz rywalizowałem z Tymurem podczas turnieju Tennis Europe do lat 16 – Tomaszewski Cup i wtedy przegrałem – mówi Michał Pielat i dodaje: – Tym razem to ja byłem górą, dość pewnie wygrywając ten mecz. Obecnie zajmuję 420. miejsce w rankingu ITF Juniors i chciałbym do końca roku być na około 200. pozycji. To pozwoliłoby realnie myśleć o startach w juniorskich Wielkich Szlemach w przyszłym roku – kończy tenisista poznańskiego AZS-u, podopieczny trenera Wojciecha Lutkowskiego.

FOT. JULIA LORENZ

Magdalena Grzybowska i Wojciech Fibak na kortach AZS Poznań

W gronie zwycięzców w środowych meczach znalazł się również Jan Skrzyński (KKT Olsza Kraków). Polak pokonał Włocha Mattię Pescosolido 6:3, 6:2 (w następnej rundzie zmierzy się z Norwegiem Nikołajem Szibanim). Mecz Janka bacznie oglądała jego mama, Magdalena Grzybowska, triumfatorka juniorskiego Australian Open z 1996 roku i była 30. zawodniczka rankingu WTA.

Zmaganiom na kortach przy Noskowskiego przyglądał się również Krzysztof Kwinta, główny szkoleniowiec na jednej z najbardziej znanych uczelni w USA – Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley.

Przypomnijmy, że pomysłodawcą turnieju był profesor Jan Fibak, ojciec Wojciecha. Znany w kraju chirurg wybrał idealny moment. Gdy syn był u szczytu sławy i miał za sobą wielkie sukcesy postanowił stworzyć zawody na wzór warszawskiego turnieju im. Bohdana Tomaszewskiego.

Partnerem Głównym PZT w tenisie młodzieżowym jest Polska Grupa Energetyczna.

PIŁKA NOŻNA

Warta Poznań nie przejmuje się kadrowym zamieszaniem w Lechii, bo skupia się na sobie

Radosław Patroniak

Warta Poznań zaczęła sezon od porażki 3:4 z Polonią w Bytomiu. W piątek o godz. 20.30 (relacja w TVP Sport) rozegra kolejny mecz wyjazdowy, tym razem z Lechią Gdańsk. Trener Maciej Tokarczyk jest przed nim dużym optymistą.

– Co pokazało pierwsze nasze spotkanie? To, że nadal gramy ofensywnie i chcemy dawać kibicom emocje. W Bytomiu też tak było, ale niestety nie ustrzegliśmy się błędów w defensywie. Z Lechią też zagramy na „tak" i mam nadzieję, że przywieziemy do Poznania trzy punkty – przyznał trener Zielonych.

Według niego doniesienia o zmianach kadrowych w zespole spadkowicza z ekstraklasy nie mają większego wpływu na taktykę warciarzy.

– Kadra rywali zmienia się z dnia na dzień, ale my się tym nie przejmujemy, bo skupiamy się na sobie. Wiemy jaka jest struktura Lechii i jak próbuje wykorzystać potencjał swoich zawodników, ale i tak o wszystkim rozstrzygnie nasza dyspozycja – przekonywał Maciej Tokarczyk.

W samych superlatywach wypowiadał się on o nowym nabytku beniaminka I ligi.

– Mam nadzieję, że Antoni Młynarczyk będzie w Warcie najlepszą wersją siebie. To zawodnik, który preferuje intensywną grę i dobrze radzi sobie w pojedynkach „1 na 1". Jestem przekonany, że będziemy mieli z niego dużą pociechę – dodał szkoleniowiec ekipy z Drogi Dębińskiej.

Jego zdaniem fakt, że Zieloni wystąpią w roli faworyta nie powinien mieć wpływu na ich grę.

– Presja na pewno nas nie sparaliżuje. Przeanalizowaliśmy mecz z Polonią i z tej analizy płyną optymistyczne wnioski. Stworzyliśmy dziewięć sytuacji strzeleckich i często posiadaliśmy inicjatywę. Takie liczby musimy też mieć na stadionie w Gdańsku – zakończył Tokarczyk.

PATRONAT NASZEMIASTO.PL
0011559560

Wielkie kolarstwo znów w Polsce! LANGTEAM

3 sierpnia ruszy 83. Tour de Pologne UCI WorldTour

W dniach 3-9 sierpnia światowa elita ponownie przyjedzie do Polski, gdzie odbędzie się 83. Tour de Pologne UCI WorldTour. Tegoroczna edycja wyścigu będzie wyjątkowa i zostanie rozegrana pod hasłem „Północ-Południe". Zmagania rozpoczną się w Gdyni, a zakończą pod Kopalnią Soli „Wieliczka" po 7 wymagających dniach! Do Polski zawitają najlepsze drużyny UCI WorldTour, a na szosie powalczą także Biało-Czerwoni. Łącznie kolarze elity przejadą ponad 1100 kilometrów!

Jak co roku, w sierpniu oczy kibiców kolarstwa z całego świata będą zwrócone na Polskę, gdzie zostanie rozegrany 83. Tour de Pologne UCI WorldTour. Za sprawą swojej rangi, impreza przyciągnie czołowe drużyny i gwiazdy światowego peletonu. Na wstępnej liście startowej znaleźli się między innymi Joao Almeida, Paul Magnier, Olav Kooij i najlepszy polski kolarz Michał Kwiatkowski.

Hasło tegorocznej trasy wyścigu to „Północ-Południe" – w taki sposób będzie przebiegała trasa sierpniowych zmagań. Rywalizacja rozpocznie się w Gdyni, świętującej w tym roku swoje 100-lecie, skąd zawodnicy udadzą się po ponad 230-kilometrowej trasie w stronę Koszalina. Tam poznamy pierwszego etapowego zwycięzcę i lidera Klasyfikacji Generalnej ORLEN.

Kolejnego dnia peleton przejedzie dynamiczny etap z nadmorskich Międzyzdrojów do Szczecina, a nazajutrz zawodników czeka przeprawa z Gorzowa Wielkopolskiego do Zielonej Góry. Czwarty etap Tour de Pologne poprowadzi po szosach Dolnego Śląska z Żagania do Karpacza, gdzie zawodnicy zafiniszują na kultowym Orlinku, pamiętającym triumfy gwiazd kolarstwa, w tym Alberto Contadora czy Mateja Mohoriča.

Odcinek z metą w Karpaczu będzie pierwszym aktem górskiego tryptyku, przygotowanego przez organizatorów. Piąty etap poprowadzi bowiem z Opola pod Kocierz Resort i zakończy się wymagającym podjazdem, a „królewski" etap odbędzie się w Bukowinie Tatrzańskiej i BUKOVINA Resort. Na ledwie 126-kilometrowej trasie, zawodnicy pokonają aż 6 Premii Górskich PZU, włącznie ze stromą Ścianą BUKOVINA. To wyzwanie dla rasowych górali, a zwycięzca etapu dołączy do prestiżowego grona triumfatorów z Bukowiny Tatrzańskiej, w którym znajdują się między innymi Remco Evenepoel, Joao Almeida, Simon Yates czy Rafał Majka.

Rywalizacja w 83. Tour de Pologne – podobnie jak przed rokiem – zakończy się 9 sierpnia etapem indywidualnej jazdy na czas pod Kopalnią Soli „Wieliczka". Tam poznamy triumfatorów Klasyfikacji Generalnej ORLEN, Klasyfikacji Punktowej Lang Team, Klasyfikacji Górskiej PZU, Klasyfikacji Najaktywniejszy Zawodnik LOTTO i Klasyfikacji Drużynowej Decathlon.

Zmagania najlepszych drużyn świata będzie można oglądać za pośrednictwem transmisji ze wszystkich etapów, realizowanej przez Telewizję Polską, a dostępnej także na antenach Eurosportu i na platformie streamingowej HBO Max. Dzięki temu sygnał z wyścigu dotrze nie tylko do polskich kibiców, ale także do fanów kolarstwa z 65 krajów, promując tym samym Polskę na arenie międzynarodowej.

Tour de Pologne to nie tylko zawodowe ściganie, ale także imprezy towarzyszące. W sobotę, 8 sierpnia w Bukowinie Tatrzańskiej i okolicach rozegrany zostanie ORLEN Tour de Pologne Amatorów – Memoriał Ryszarda Szurkowskiego, a w dniach 3-5 sierpnia najmłodsi adepci kolarstwa z kategorii wiekowych Żak oraz Młodzik będą walczyć w Tour de Pologne Junior – Memoriale Mariana Więckowskiego o zwycięstwa etapowe oraz wygraną w Klasyfikacji Generalnej ORLEN – Sponsora Głównego Tour de Pologne Junior.

83.TourdePologne® UCI WORLD TOUR
03.08 GDYNIA – KOSZALIN 04.08 MIĘDZYZDROJE – SZCZECIN 05.08 GORZÓW WIELKOPOLSKI – ZIELONA GÓRA 06.08 ŻAGAŃ – KARPACZ
07.08 OPOLE – KOCIERZ RESORT 08.08 BUKOVINA RESORT – BUKOWINA TATRZAŃSKA 09.08 KOPALNIA SOLI „WIELICZKA"

ORLEN LOTTO DECATHLON ORLEN VITAY PZU dpd Toyota z Radości Polska POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA GRUPA TRANSPORTOWA
TVP 1 TVP SPORT 100 LAT POLSKIEGO RADIA onet PRZEGLĄD SPORTOWY CINEMA CITY nasze miasto.pl CITYBOARD EUROSPORT SOUDAL PHH HOTELE | RESORTY LIDL

eprasa.pl f0d9cb71aa

SPORT

• **Lider Fogo Unii Leszno,** Ben Cook przedłużył umowę na dwa sezony. Wcześniej zrobili to Keynan Rew i Piotr Pawlicki

PIŁKA NOŻNA

Karol Linetty przegapił swój moment na powrót do Lech Poznań? Plany trenera są inne...

Karol Linetty od poniedziałku trenuje z Lechem Poznań, ale nie zanosi się na to, by mistrzowie Polski podpisali z nim kontrakt. Wychowanek Kolejorza odrzucił dwie oferty i czeka na rozwój wydarzeń

Maciej Lehmann

Pojawienie się na poniedziałkowym treningu Karola Linettego (ćwiczył z drużyną także we wtorek) wywołało mnóstwo spekulacji dotyczących powrotu wychowanka do Kolejorza. W kuluarach można było usłyszeć, że wszystko zależy od tego czy zdoła przekonać do siebie sztab szkoleniowy. Na razie jednak nic nie wskazuje na to, by tak się stało.

Karol Linetty pożegnał się z Kocaelisporem. Turecki zespół poinformował o rozwiązaniu kontraktu z wychowankiem Lecha Poznań za porozumieniem stron. Jak donosi serwis cagdaskocaeli.com.tr, Linetty nie spełnił oczekiwań w Kocaelisporze. 31-latek miał przeciętny sezon, stracił wiosną miejsce w składzie i co tu dużo mówić, klub spodziewał się po nim dużo więcej. Miał szukać sobie nowego klubu. Okazało się jednak, że Linetty sam aktywował klauzulę przedłużenia kontraktu, o której zapomnieli działacze Kocaelisporu. Po protestach kibiców, Turcy zdecydowali się wypłacić byłemu lechicie odszkodowanie i stał się wolnym zawodnikiem. Spekulowano, że trafi do jednego z krakowskich klubów Wieczystej lub Wisły. Jednak nie doszło do transferu. W poniedziałek Lech Poznań podał informację, że pomocnik trenuje przy Bułgarskiej. Od razu pojawiły się spekulacje, czy Linetty przydałby się Lechowi, tym bardziej, że mistrzowie Polski szukają defensywnego pomocnika i jest duże prawdopodobieństwo, że jeszcze w tym oknie transferowym odejdzie Antoni Kozubal, którego w starciu z Aarhus obserwowali przedstawiciele Augsburga.

- Bez wątpienia to bardzo dobry piłkarz, ma dużo jakości, ale jest z nami dlatego, że jest naszym wychowankiem i chce być w pełnej gotowości fizycznej. I nie jest to pierwszy taki przypadek, taki gest z naszej strony wobec wychowanków. Staramy się im pomagać, natomiast na ten moment nie wiążemy z nim przyszłości – stwierdził trener Niels Frederiksen.

Wygląda więc na to, że Linetty przegapił swoją szansę powrotu do Kolejorza. Rok temu przecież Piotrowi Rutkowskiemu bardzo zależało na nim, ale wybrał wtedy Turcję.

FOT. ŁUKASZ GDAK

Karol Linetty byłby przyjęty do Lecha z otwartymi rękami rok temu. Dziś nie jest już atrakcyjną opcją, choć ma blisko 300 meczów w Serie A. Wybór Turcji poza dobrymi zarobkami okazał się nietrafiony

KRÓTKO

Socca

Klaudiusz Hirsch najlepszym trenerem świata!

International Socca Federation wybrała pochodzącego z Poznania, Klaudiusza Hirscha najlepszym trenerem świata w 2025 r.
W głosowaniu przeprowadzonym przez ISF, gdzie swój głos oddali działacze, specjaliści i obserwatorzy socca na świecie, to selekcjoner naszej kadry w socca został wybrany właśnie nr 1.
Przypomnijmy, że w minionym roku reprezentacja socca, pod wodzą Klaudiusza Hirscha, zdobyła mistrzostwo Europy w Kiszyniowie i mistrzostwo świata w Cancun. Prawdopodobnie prestiżową nagrodę podchodzący ze stolicy Wielkopolski szkoleniowiec odbierze pod koniec sierpnia w Essen. Tam bowiem odbędą się kolejne mistrzostwa świata. Polska będzie bronić tytułu i jest wymieniana w gronie głównych faworytów do złota. **PAT**

KOSZYKÓWKA

Nie żyje Jarosław Jechorek, legenda Lecha i ulubieniec fanów

Radosław Patroniak

Wczoraj w wieku 65 lat zmarł Jarosław Jechorek, legendarny koszykarz reprezentacji Polski i Lecha Poznań. Czterokrotny mistrz Polski i czterokrotny uczestnik mistrzostw Europy.

Przegrał wieloletnią walkę z chorobą nowotworową, ale wygrał pamięć w sercach wszystkich kibiców koszykówki w stolicy Wielkopolski. Środkowy Lecha był bowiem nie tylko świetnym zawodnikiem, ale też osobą niezwykle lubianą w środowisku sportowym.

Jego największe sukcesy przypadają na lata 80-te i 90-te minionego wieku. To on był filarem Lecha w słynnych meczach o mistrzostwo Polski ze Śląskiem Wrocław, to on też był podstawowym zawodnikiem mistrzowskiej drużyny w pamiętnych starciach z gigantem europejskiej koszykówki (m.in. Aris Saloniki, Jugoplastika Split) w sezonie 1988/89, kiedy Lech jako jedyny polski zespół awansował do najlepszej ósemki Euroligi.

Ostatnią dłuższą rozmowę mieliśmy w hotelu IOR, gdzie dwa lata temu Jarek świętował z koleżankami i kolegami spóźnione 100-lecie koszykarskiego Lecha. Jak zwykle mówił o chorobie jako o nieobliczalnym przyjacielu, snuł plany i w charakterystyczny sposób, czyli dość krytycznie oceniał współczesną koszykówkę.

Jarek był duszą towarzystwa i kimś kto nie stronił od żartów. W ostatnich latach uczestniczył w MP oldboyów w Polanicy-Zdroju, udzielał wywiadów dziennikarzom i chodził czasami na mecze Enei Basketu Poznań. Pamiętam też, że umiał się bawić, kiedy wspólnie organizowaliśmy mecze dawnego Lecha z koszykarzami Alpen Gold.

Ten sympatyczny dryblas prawie całe życie spędził na poznańskim Łazarzu. Tam też stawiał pierwsze kroki w koszykówce. W czasach seniorskich przez dwa sezony (1984-86) Jechorek reprezentował barwy Śląska Wrocław, ale nie pamiętam, żeby ktokolwiek mu kiedyś to w Poznaniu wypomniał. Grał też w Toruniu, Zielonej Górze, Tarnowie i we Francji (Le Mans), ale i tak jak wrócił z wojaży każdy go traktował jak swojego. Po raz ostatni w lidze zagrał w 2001 r. w barwach Alpen Gold.

FOT. ARCHIWUM MEMORIAŁU GOŁĄSIA

Jarosław Jechorek miał zawsze świetny kontakt z kibicami. Na Enea Stadionie też swego czasu zgotowano mu wielką owację

eprasa.pl f0d9cb71aa